



Kogo uwiera historia?

Wydawało się, że tym razem chodzi tylko o nazwę. Czy Instytut Miejski ma mieć za patronów rodzinę Deskurów, jak chce miasto, czy Annę Walentynowicz, co zaproponowali radni PiS. – Porozmawiamy najpierw o sytuacji istniejących placówek kultury, która jest tragiczna – nieoczekiwanie zaproponowała przewodnicząca RM Kinga Bogusz.

str. 3

Fontanny i zegar

Może tu być park czterech żywiołów, może być park rzeźby – te dwie koncepcje Miejskiej Pracowni Urbanistycznej zagospodarowania skweru przy pl. Jagiellońskim mają prawie tyle samo zwolenników. Radomianie, którzy wzięli udział w konsultacjach, chcą też nowych nasadzeń i ławek, ale także placu zabaw dla dzieci i fontanny.

str. 5

Nagroda dla fundacji

Fundacja Ars Antiqua Radomien-sis otrzymała Nagrodę im. św. Kazimierza, a drużyna radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego okazała się najlepsza w Wielkim Teście Wiedzy o Radomiu. W ramach Kazików, czyli święta patrona Radomia czeka nas jeszcze spektakl o żywocie św. Kazimierza.

str. 7

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 721 PIĄTEK – CZWARTEK 6-12 MARCA 2020

NAKŁAD 10 000

Fot. Piotr Nowakowski/BoobMedia



Dotknąć folkloru

Za nami 387. skaryszewski jarmark koński. W poniedziałek, mimo ulewnego deszczu, nie zabrakło hodowców i miłośników koni. We wtorek pogoda była piękna, nic więc dziwnego, że targ, gdzie tego dnia handlowano końmi lekkimi, odwiedziły tłumy. Jarmark odbywa się raz w roku – zawsze w pierwszy, czyli wstępny poniedziałek Wielkiego Postu.

str. 6

REKLAMA



Dzieje się!

Piątek, 6 marca

➔ **Konkurs pieśni i poezji.** W Młodzieżowym Domu Kultury o godz. 9 rozpocznie się XVII Diecezjalny Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham moją ojczyznę”. Konkurs adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół, wychowanków placówek oświatowo-wychowawczych oraz grup parafialnych. Daje możliwość rozwijania i prezentowania przez uczestników swoich talentów wokalnych i recytatorskich. Wstęp wolny.

➔ **Otwarcie muralu w Elektrowni.** W ramach projektu „Kadry pod napięciem” Ma z o w i e c k i e Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 15 na otwarcie muralu Bartka Jarmolińskiego „Czuły barbarzyńca”.



Bartek Jarmoliński (ur. 1975) jest doktorem sztuk pięknych. Zajmuje się malarstwem, collagem, rysunkiem i performance'm. Ma w dorobku kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i udział w wielu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą. Wstęp wolny.

➔ **Wieczór autorski Jacka Suta.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 16 na wieczór autorski Jacka Suta „Pod powierzchnią nieba”. Jacek Sut urodził się w 1968 roku. W latach 1983-1987 aktywnie działał w teatralnym ruchu amatorskim i poetyckim, grał także w zespole rockowym. Gra zarówno krótkie, jak i długie formy improwizowane na scenie Teatru Nowego w Łodzi, w Wiosce Artystycznej Janowo i PROM-ie Kultury na Saskiej Kępie. Wstęp wolny.

➔ **Wieczór poezji nieprofesjonalnej.** O godz. 17.30 w Domu Kultury „Borki” rozpocznie się wieczór poezji nieprofesjonalnej. Wstęp wolny.

➔ **Malarstwo na tkaninie w Łaźni.** RKŚTiG „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56) zaprasza o godz. 18 na wystawę malarstwa na tkaninie. Prezentowane prace malarskie w technice batik i shibori czerpią z tradycji dekorowania tkanin – bogatego dziedzictwa sztuki Dalekiego Wschodu. Uczestniczki ekspozycji: Dagmara Erdman, Weronika Filipek, Zofia Kałuża, Jolanta Kosiec, Marlena Kruk, Olga Nosal-Błądek, Grażyna Pachocka, Barbara Polakowska, Małgorzata Sarnowicz, Anna Zawada, studentki kierunku malarstwo Wydziału Sztuki UTH.

➔ **Nowa wystawa w Elektrowni.** O godz. 18 w MCSW „Elektrownia” rozpocznie się wernisaż wystawy malarstwa Grzegorza Kwietnia. Artysta tworzy kompozycje, które na pierwszy rzut oka wydają się bliskie abstrakcji, łatwo jednak w nich rozpoznać wycinki pejzażu z gęstą, bujną roślinnością. Ekspozycja zawiera wybór obrazów powstałych na przestrzeni kilkudziesięciu lat i jest okazją do prześledzenia kierunku rozwoju twórczości artysty. Grzegorz Kwiecień to radomianin, absolwent Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (dyplom w 1995 w pracowni Zbigniewa Grzybowskiego). Uczy rysunku i malarstwa w Zespole Szkół Plastycznych w Radomiu.



➔ **W Krainie Łagodności.** MOK „Amfiteatr” zaprasza o godz. 19 do kawiarni Artystycznej na wieczór z piosenką autorską. Piosenki Jacka Cygana prezentuje formacja Jerzy Filar Trio. Jerzy Filar – muzyk, kompozytor, wykonawca swoich piosenek do tekstów Jacka Cygana spod znaku Krainy Łagodności

i piosenki poetyckiej, założyciel zespołu Nasza Basia Kochana. Artysta wykonuje swoje utwory grając na gitarze i harmonijce ustnej z towarzyszeniem zespołu: Andrzej „Kwiatek” Kwiatkowski – perkusja, akordeon i Piotr Engwert – gitara basowa. Bilety: 40 zł w dniu koncertu na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc ograniczona.

➔ **Ray Wilson – Genesis Classic.** W klubie Strefa G2 Ray Wilson zaprezentuje twórczość solową i największe przeboje grupy Genesis. Na koncercie zabrzmiały utwory z najnowszego albumu, podsumowującego 20-lecie jego kariery solowej – „Upon My Life”. Usłyszymy przegląd sięgający początków istnienia zespołu, poprzez późniejsze, przełomowe kompozycje oraz te, które Ray Wilson współtworzył jako frontman grupy na albumie „Calling All Stations”. Początek koncertu o godz. 20. Wstęp płatny.

Sobota, 7 marca

➔ **Spacer literacki z MBP.** „Moja ścisłjsza ojczyzna” – tak Jacek Malczewski nazwał Radom pod koniec życia w piśmie do Rady Miejskiej, dziękując za nazwanie ulicy jego nazwiskiem. Dlaczego Miejska Biblioteka Publiczna organizuje spacer literacki śladami malarza i jego rodziny? Ponieważ Jacek wiersze pisał, a ciotka Wanda jest kandydatką na ołtarze, autorką wyjątkowych dzienników mistycznych. Syn Rafał, choć z miastem urodzenia swojego ojca nie miał już silnych związków, także pozostawił swój ślad i miłośnikom literatury górskiej jest doskonale znany ze swoich zakopiańskich felietonów... Start: pl. ks. Romana Kotlarsza o godz. 11.

Niedziela, 8 marca

➔ **Wkręć się w muzykowanie: Kopciuszek.** Z Kopciuszkiem udamy się na bal. Razem z myszkami uszyjemy jej piękną suknię i wystroimy się w kolorowe stroje. Pomożemy jej przebrać groch, który posłuży nam do stworzenia pięknej muzyki, a na zakończenie wspólnie odszukamy właścicielkę złotego pantofelka. Prowadzenie: Kinga Bobienko (Ence-pence). Miejsce: Kuźnia Artystyczna, ul. Daszyńskiego 5. Godz. 9.30, 11 i 12.30. Bilety: 10 zł (rodzic + 1 dziecko) na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej. Na wydarzenie dostępne są bilety zniżkowe dla posiadaczy Karty Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością.

➔ **Wieczór artystyczny w Łaźni.** O godz. 17 w RKŚTiG „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56) odbędzie się wieczór artystyczny, zatytułowany „Portret kobiecy”.



Z okazji Dnia Kobiet, poprzez znane i lubiane piosenki i arie operowe z różnych epok, Izabela Brejtkop, aktorka Teatru Powszechnego i Monika Świostek, śpiewaczka operowa, związana z Zespołem Szkół Muzycznych postanowiły sportretować różne typy kobiet – szczęśliwych, nieszczęśliwych, chorych z miłości czy też ciągle tej miłości poszukujących. Artystkom przy fortepianie towarzyszyć będzie Rafał Hołub. Wstęp wolny.

➔ **Spektakl w sali koncertowej.** „Przychodzi baba do lekarza” to najlepsza i najbardziej wyczekiwana muzyczna komedia romantyczna w teatrze w tym sezonie z muzyką na żywo. Spektakl komediowy i koncert w jednym. Tytuł nawiązuje do historii polskiego dowcipu. Mnóstwo zabawnych pomyłek, piosenki wykonywane na żywo i elementy tańca gwarantują niezapomniany wieczór. Początek o godz. 17 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Wstęp płatny.

NIKA

Radomski
zaufki książki

Do końca marca można zgłaszać prace do konkursu fotograficznego „Radomskie zaufki książki”, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną.

To już trzecia edycja konkursu, a w tym roku przebiega pod hasłem „Literackie miejsca”. Tematem są więc miejsca związane z szeroko pojętą literaturą – z pisarzami i literatami, „literackimi” akcjami oraz obiektami odnoszącymi się do ważnych wydarzeń w historii literatury. Mogą to być zarówno zabudowania lub ich fragmenty, jak i pomniki, rzeźby, otwarte przestrzenie. Organizatorzy czekają i na prace dokumentalne, i na artystyczne próby ujęcia tematu.

W tym roku MBP przyjmuje nie tylko fotografie, które zostały wykonane w Radomiu, ale także na terenie powiatu radomskiego.

Prace konkursowe można składać do 31 marca osobiście w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Piłsudskiego 12) lub wysłać pocztą.

CT

Objazdy
dla autobusów

W związku z Biegiem Kazików w niedzielę, 8 marca w godz. 11.30-14.30 zostaną wprowadzane zmiany w organizacji ruchu kołowego w centrum Radomia i objazdy dla autobusów komunikacji miejskiej.

Przed rozpoczęciem głównego Biegu Kazików odbędą się jeszcze trzy inne biegi (ale innymi trasami niż bieg główny). Bieg dzieci rozpocznie się o godz. 11 (jedynie na fragmencie ul. Żeromskiego – od pl. Coraziego do pl. Konstytucji 3 Maja). Bieg charytatywny i bieg szkół ponadpodstawowych wystartują wspólnie o godz. 12. Trasy poprowadzono ulicami Żeromskiego (od pl. Coraziego), Niedziałkowskiego, Kilińskiego, Witolda i Żeromskiego. Odcinki tych jezdni zostaną zamknięte dla ruchu z wyprzedzeniem – od ok. godz. 11.30.

Główny Bieg Kazików wystartuje o godz. 13.15. Trasa wiedzie ul. Żeromskiego (z pl. Coraziego), przez pl. Kazimierza Wielkiego, Wałową, Grodzką, jezdnią wokół Rynku, Wolność, Reja, przez pl. Kazimierza Wielkiego, Malczewskiego, Kelles-Krauzę, Focha, południową jezdnią pl. Jagiellońskiego, Struga, Malczewskiego, Stańczyka, Kilińskiego, Niedziałkowskiego, Żeromskiego, Słowackiego, przez park Kościuszki (al. Paździóra, al. Chrapka) do Żeromskiego (biegacze mają pokonać tę trasę dwa razy). Wymienione fragmenty dróg będą zamknięte dla ruchu kołowego w godz. ok. 12.30-14.30. MZDiK prosi o ich omijanie. Wyjątek stanowi odcinek ul. Kelles-Krauzę (między Malczewskiego a jednokierunkowym dojazdem do Focha) – biegacze będą tam korzystali tylko z chodnika.

W godz. ok. 11.30-14.30 zostanie wprowadzony objazd dla linii 19 – w kierunku pętli Obozisko, a w godz. ok. 12.30-14.30 – dla linii 1, 7, 8, 9, 15, 17 i 25. Na trasach objazdów będą obowiązywały wszystkie stałe przystanki. Mogą występować opóźnienia w kursowaniu powyższych linii.

CT

Discovery & Movie

Na niezwykle koncert zaprasza w sobotę, 7 marca Radomska Orkiestra Kameralna.



fot. materiały ROK

Discovery & Movie to niezwykle projekt skomponowany i zaaranżowany przez Pawła Steczka – muzyka i kompozytora, absolwenta Akademii Muzycznej w Katowicach, założyciela zespołów Button Hackers i Medulla. Podczas wyjątkowej opowieści o tajemnicach skrywanych przez Morze Czerwone usłyszymy utwory, które zostały napisane specjalnie dla Discovery Channel do serialu „Flota Duchów”. Wybierzemy się w muzyczną

podróż ukazującą losy zatopionych statków i okrętów na przestrzeni wieków. To dźwięki, które przenikają do głębi serca, pozwalają przenieść się w czasie i zmierzyć z nieobliczalną siłą natury. Muzykę filmową w takim wykonaniu można opisać wyłącznie tak poetyckimi zwrotami. Niezwykłość tego projektu podkreśla udział Krystyny Czubówny. Jej niesamowity i aksamitny tembr głosu zna niemal każdy. Bogate i oryginalne instrumentarium to niezaprzeczalny atut „Discovery & Movie”. Z Radomską Orkiestrą Kameralną wystąpią: Paweł Steczek (fortepian, akordeon, syntezator), Piotr Steczek (skrzypce, orientalne instrumenty dęte), Paweł Stankiewicz (gitary), Kosma Kalamarz (bas), Łukasz Kurek (perkuszja).

Początek koncertu o godz. 18 w sali ROK. Ceny biletów: I strefa – bilet normalny 35 zł, bilet ulgowy 30 zł; II strefa – bilet normalny 25 zł, bilet ulgowy 20 zł.

CT

Gorki i Malikov
w Powszechnym

W Teatrze Powszechnym rozpoczęły się próby spektaklu „Ostatni” Maksyma Gorkiego. Premierę zaplanowano na 18 kwietnia.

– Aktorzy Teatru Powszechnego pod dyktando Małgorzaty Potockiej nabierają tempa. Na początku lutego oglądaliśmy premierę „Tancerza” w reżyserii Kingi Dębskiej, w ostatnim tygodniu lutego wystartowały przygotowania do kolejnej – mówi Sebastian Kłochowicz z Powszechnego.

Sztukę reżyseruje Anton Malikov, jeden z najciekawszych młodych rosyjskich reżyserów, dwukrotnie doceniony podczas przeglądu Złotej Maski, najważniejszej nagrody teatralnej w Rosji. Dramaturgicznego opracowania tekstu dokonał Michał Pabian, dramaturg Teatru Nowego w Poznaniu, który miał już okazję współpracować z rosyjskim reżyserem. Scenografię wykona Matylda Kotlińska. Jak zapewnia Kłochowicz, wkrótce poznamy obsadę aktorską.

– Reżyser jest już w Radomiu i z entuzjazmem przystąpił do pracy z aktorami. Premiera przedstawienia zaplanowana jest na 18 kwietnia – mówi Sebastian Kłochowicz.



fot. materiały Teatru Powszechnego

„Ostatni” to kolejne dzieło Maksyma Gorkiego – pisarza i publicysty, wybitnego przedstawiciela rosyjskiego modernizmu, inicjatora socrealizmu w literaturze w reżyserii Malikova, wystawiane w ostatnich latach w Polsce. – Sukces poprzedniej sztuki – „Mieszczanie”, której premiera miała miejsce w 2016 roku w Teatrze Polskim w Szczecinie, jest zapowiedzią wielkiego teatralnego wydarzenia – twierdzi Kłochowicz.

„Ostatni” to niezwykle aktualny, pełen emocji tekst, ukazujący wachlarz ludzkich emocji, pragnień i tęsknot.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chababry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Maciej Kwiatkowski, Milena Majewska, Michał Nowak, Marta Nowakowska, Dariusz Osiej, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



ISSN 1895-8451

Kogo uwiera historia?

Wydawało się, że tym razem chodzi tylko o nazwę. Czy Instytut Miejski ma mieć za patronów rodzinę Deskurów, jak chce miasto, czy Annę Walentynowicz, co zaproponowali radni PiS. – Porozmawiajmy najpierw o sytuacji istniejących placówek kultury, która jest tragiczna – nieoczekiwanie zaproponowała przewodnicząca RM Kinga Bogusz.

● IWONA KACZMARSKA

Przypomnijmy: o tym, że kwartałem XIX-wiecznych kamienic między Rynkiem, ul. Rwańską, placem przy farze i ul. Grodzką ma po remoncie zawiązać nowa placówka – Instytut Miejski, było wiadomo już na etapie składania wniosku o dofinansowanie inwestycji, jeszcze w poprzedniej kadencji rady miejskiej. I radni w 2016 roku wyrazili zgodę na takie rozwiązanie. Inaczej na sprawę powołania Instytutu Miejskiego „Kamienica Deskurów” zapatrywała się jednak w listopadzie ubiegłego roku nowa rada. Klub PiS uznał, że – skoro sytuacja finansowa miasta jest zła – lepiej będzie powierzyć funkcję gospodarza w kamienicy Deskurów np. Resursie Obywatelskiej niż powoływać do życia nowy byt. I zasugerował zdjęcie uchwały z porządku obrad, bo (mającą większość) radni PiS i tak go nie poprą.

DWA NAZWISKA ŹŁE WIDZIANE

Instytut Miejski zajmowałby się dokumentowaniem historii Radomia, głównie tej najnowszej. Szczegółne miejsce mają zajmować dążenia wolnościowe mieszkańców Radomia. W piwnicach planowana jest wystawa stała poświęcona wydarzeniom radomskiego Czerwca '76. Czasu na jego powołanie nie ma za dużo bo kamienica Deskurów (pod taką nazwą kwartał budynków funkcjonuje wśród radomian co najmniej od 10 lat, choć tak naprawdę do Andrzeja Deskura należała tylko połowa, od strony ul. Grodzkiej i Rynku; tę od Rwańskiej i Rynku wybudowała dla siebie rodzina Czarneckich) ma być gotowa już w czerwcu. Dlatego miasto wróciło na poniedziałkową sesję z projektem uchwały w sprawie powołania Instytu-

tu Miejskiego „Kamienica Deskurów”. Przed sesją projektem zajęła się komisja kultury.

– W imieniu kilku radnych złożyłem wniosek, by do nazwy „Kamienica Deskurów” dodać „im. Anny Walentynowicz”. Ale radny Robert Utkowski zwrócił uwagę, że dwa nazwiska w nazwie będą źle widziane, więc ostatecznie została Anna Walentynowicz – tłumaczył Dariusz Wójcik już na posiedzeniu rady.

Pomysł, by z Instytutu Miejskiego wyrzucić Deskurów, nie zyskał aprobaty samych mieszkańców. Około tysiąca osób podpisało się pod petycją do rady miejskiej, by pozostawić zwyczajową nazwę. Bo się już przyjęła. A Anna Walentynowicz i tak ma swoją ulicę w Radomiu.

NIE NARAŻAJCIE NAS NA ŚMIESZNOŚĆ

– Ponieważ rozgorzała dyskusja nad tą nazwą, to chcę złożyć wniosek do projektu uchwały. Żeby to był Instytut Miejski „Kamienica Deskurów” im. Anny Walentynowicz – powiedział Dariusz Wójcik. – Wiem, że niektórych boli Lech Kaczyński, Jan Olszewski, żołnierze wyklęci... Ale my się wywodzimy ze środowiska prawnicowego i proszę to uszanować. Zrobimy krzywdę rodzinie, jeśli nie nazwiemy tego instytutu imieniem Anny Walentynowicz, bo rodzina już wie, że chcemy placówkę tak nazwać. Zabierający głos w dyskusji radni PiS nie zgadzali się z argumentacją KO, że Anna Walentynowicz, choć wiele zasłużona i godna szacunku, nieczym się dla Radomia nie zasłużyła.

– To nie jest argument. Bo co zrobił dla Radomia rotmistrz Pilecki? A nazwaliśmy jego imieniem ulicę i daliśmy go jako patrona Zespołowi Szkół Samochodowych – przypomniał Adam Bo-



Fot. Piotr Nowakowski / BoarMedia

cheński (PiS). I dorzucił: – Niektórych uwiera historia.

Jarosław Rabenda (KO) tłumaczył, że nie jest przyjęte w naszym kraju nadawanie instytucjom kultury patronów – polityków czy choćby osób z kulturą niezwiązaną. – To tak jakby Radomskiemu Centrum Sportu nadać imię Zbigniewa Wodeckiego – zauważył. – Nie narażajcie nas na śmieszność.

BĄDŹMY DUMNI Z NASZEJ HISTORII

Robert Utkowski przybliżył życiorys Andrzeja Deskura, właściciela kamienicy – uczestnik powstania kościuszkowskiego, walczył także w obronie Konstytucji 3 Maja i w kampanii napoleońskiej,

był posłem na Sejm Królestwa Polskiego. Z rodziny Deskurów wywodzą się powstańcy styczniowi, zesłańcy na Sybir, uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku i dostojnicy Kościoła, w tym kardynał Andrzej Maria Deskur, przyjaciel Jana Pawła II. – Ks. Paweł Deskur, z którym rozmawiałem, powiedział mi, cytując: „Jesteśmy dumni z historii naszej rodziny i cieszę się, że w Radomiu będzie kamienica Deskurów” – mówił Utkowski.

Spośród kilkunastu radnych zabierających głos w dyskusji tylko Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz (PiS) i Kazimierz Woźniak (niezależny) wrócili do kwestii z listopada – dlaczego miasto chce utworzyć nową instytucję kultury,

zamiast powierzyć prowadzenie Instytutu Miejskiego którejś z istniejących placówek?

– Bo żadna z istniejących placówek nie udźwignie takiego – dodatkowego – zadania. Bo musimy się zająć animowaniem życia kulturalnego na terenie Miasta Kazimierzowskiego – odpowiedział prezydent Radosław Witkowski. – Przecież tutaj nigdy nic się nie działo... A właśnie kamienica Deskurów była fundamentem rewitalizacji tej części Radomia.

ROZPOCZNIJMY ROZMOWY

Po dyskusji przewodnicząca RM Kinga Bogusz dość nieoczekiwanie zarządziła przerwę. Miała trwać 10 minut, trwała blisko godzinę. – Bardzo długo podczas tej przerwy rozmawialiśmy o sytuacji placówek kultury. Która jest tragiczna – stwierdziła, ku zaskoczeniu obecnych. – Dlatego prosimy o zdjęcie tego projektu z porządku obrad. Możemy do niego wrócić na sesji 30 marca. Ten czas chcemy poświęcić na rozmowę o sytuacji placówek kultury.

– Nie widzę związku między sytuacją placówek kultury a powołaniem Instytutu Miejskiego. Zresztą nie o sytuacji placówek tu dyskutowaliśmy – zabrał głos prezydent Witkowski. – Tylko przypomnę, że w połowie czerwca kamienica Deskurów będzie gotowa i całe jej życie trzeba będzie zorganizować. Dlatego nie czekajmy 30 dni, rozpoczniemy rozmowy od jutra.

Kinga Bogusz zgodziła się, by rozmowy władz miasta z radnymi PiS zaczęły się „w tym tygodniu”. – Zarówno rodzina Deskurów, jak i Anna Walentynowicz zasługują na uhonorowanie. Ale najistotniejszym pytaniem jest to, dlaczego w ogóle mamy tę nową placówkę powoływać – zakończyła temat przewodnicząca RM.

Stan najwyższej gotowości

Całkowity zakaz odwiedzin w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym i ograniczone odwiedziny w lecznicy na Józefowie. To środki ostrożności podjęte w związku z koronawirusem.

Wojewoda mazowiecki wprowadził stan podwyższonej gotowości szpitali na terenie Mazowsza. Placówki są zobowiązane do zapewnienia miejsca do leczenia pacjentów zakażonych wirusem. Oznacza to możliwość zlecenia szpitalom m.in. zwiększenia bazy łóżek zakaźnych, przekształcenie oddziału w oddział zakaźny czy zwiększenie obsady personelu.

Choć do środy nie było w Radomiu zdiagnozowanego przypadku koronawirusa, odbyło się w magistracie drugie spotkanie miejskiego zespołu zarządzania kryzysowego. Przedstawiciele szpitala przy ul. Tochtermanna zapewniali, że mają odpowiednią liczbę środków dezynfekujących, specjalistycznych masek i kombinizonów. – Personel został poinformowany, jak należy postępować. Oddział zakaźny jest przygotowany na przyjęcia pacjentów – relacjonował prezydentowi dyrektor RSS Marek Pacyna.

Odwiedziny w RSS są wstrzymane ze względu na ewentualne przypadki koronawirusa i na epidemię grypy.

Pierwszą osobą przyjętą do szpitala z podejrzeniem koronawirusa była kobieta, która wróciła z Hongkongu; pacjentka trafiła do lecznicy we wtorek. Natomiast w środę został przyjęty drugi



Fot. Piotr Nowakowski / BoarMedia

pacjent. Mężczyzna miał w Niemczech kontakt z osobą zarażoną. Zgłosił się do przychodni na Zamłynie. Przychodnia została czasowo zamknięta.

Z kolei dwóch pracowników Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego nie przychodzi do pracy z powodu podejrzenia choroby. – Są w domu na obserwacji.

Zostały przebadane, a próbki zawieziono do Warszawy. Jedna osoba na pewno jest czysta. Wyniki drugiej będą jeszcze dziś, może jutro – raportował Krzysztof Zajac, wiceprezes zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

Szpital na Józefowie, podobnie jak i miejska lecznica, jest w stanie najwyższej gotowości. – Jesteśmy w stanie zorganizować, w miarę szybko, 15 łóżek na oddziale pulmonologii, gdzie są wydzielone izolátky – zapewniał Krzysztof Zajac.

Lucyna Wiśniewska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Radomiu zdradziła, że nadzorem sanitarnym w regionie objętych jest 29 osób. – To osoby, które wróciły z krajów, gdzie już jest utrwalona transmisja wirusa. Nie miały kontaktu z osobami chorymi, ale ze względu na prewencję i profilaktykę są pod naszym nadzorem. Dla większości z tych osób dziś jest ostatni dzień nadzoru – mówiła w środę.

ROKSANA CHALABRY

Rekordowy finał WOŚP

480 tys. 293 zł i 43 gr – taką ostatecznie kwotę zebrano w Radomiu podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– To absolutny rekord. Dzięki temu wielkie serce, które harcerze kolejny raz włożyli w organizację finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Oczywiście dziękuję także wolontariuszom oraz wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację i promocję finału. Te działania przyniosły piękny efekt. Rekordowa kwota, jaką pozyskaliśmy, to kolejny dowód na to, że radomianie są ludźmi wielkiego serca, potrafią otwierać swoje portfele i dzielić się dobrem – powiedział we środę, podczas podsumowania tegorocznego finału prezydent Radosław Witkowski.

W tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zbierała pieniądze na zapewnienie najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. – W naszym finale wzięło udział

337 wolontariuszy. W sumie z partnerami zorganizowaliśmy 10 imprez towarzyszących, a w 25 miejscach w Radomiu stanęły stacjonarne skarbonki. To wszystko przełożyło się na piękny i rekordowy wynik – podkreślał Bartosz Bednarczyk, szef sztabu WOŚP w Radomiu. – Od 2002 roku nasz sztab, działający przy Hufcu ZHP Radom Miasto na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przekazał 4 mln zł. Natomiast wartość sprzętu, który został kupiony przez WOŚP i przekazany radomskiemu szpitalom, znacznie prze-

kracza tę kwotę.

Tego, ile w całej Polsce zebrano pieniędzy podczas 28. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, dowiemy się w niedzielę, 8 marca.

CT

Bo dzieci to przyszłość

Prawie 620 tys. zł udało się zebrać podczas balu charytatywnego na rzecz oddziałów dziecięcych Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. Sejmik Mazowska dołożył drugie tyle. Za ponad 1,2 mln zł będzie więc można doposażyć oddział neonatologii, chirurgii i pediatrii MSS.



Fot. Sylwia Wykora

● **MILENA MAJEWSKA**

W lecznicy na Józefowie podsumowano w środę drugi bal charytatywny, który odbył się 1 lutego w Hotelu Karo. Przekazano podziękowania wszystkim tym, którzy wsparli akcję finansowo, a także organizatorom balu i sponsorom. Trzech najwyżej licytujących otrzymało pamiątkowe statuetki, a ci, którzy znaleźli się w pierwszej dziesiątce – Bilet Złotego Serca, czyli przepustkę na przyszłoroczny bal.

Udało się zebrać w sumie 1 mln 247 tys. 240 zł i 76 gr. W tej kwocie jest blisko 630 tys., które przekazał w imieniu samorządu Mazowska wicemarszałek Rafał Rajkowski. – Deklarowałem na balu, że Mazowsze dołoży drugie tyle. Stało się to faktem na ostatnim zarządzie. Sumując to wszystko, to niebagatelna kwota. Zarząd Mazowska drugie tyle, a nawet

więcej dokłada do zakupu sprzętu. Taką jest też nasza powinność – zapewniał wicemarszałek Rajkowski.

Za zebrane pieniądze będzie można nie tylko doposażyć oddziały neonatologii, chirurgii dziecięcej i pediatrii szpitala na Józefowie w najnowszy sprzęt, ale też zadbać o komfort towarzyszących najmłodszym pacjentom rodziców.

– To będzie m.in. USG. To będą drobne sprzęty na neonatologię, chirurgię i pediatrię. Dodatkowo chcemy dostosować pomieszczenia; zrobić m.in. pomieszczenia socjalne dla rodziców. Z kolei na neonatologii wyremontujemy pomieszczenia dla lekarzy, żeby mieli większy komfort. Chcemy też wprowadzić system monitorujący wejścia i wyjścia, żeby zapewnić dzieciom bezpieczeństwo – wyliczał Krzysztof Zajac, wiceprezes Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

Tegoroczny bal był nie tylko okazją do posmakowania popisowych dań znanych szefów kuchni, przygotowanych z największą starannością specjalnie na ten wieczór. W trakcie kolacji była niepowtarzalna możliwość wylicytowania cennych przedmiotów, przekazanych m.in. przez sportowców, artystów, polityków czy koneserów sztuki. – Staramy się pomóc wszystkim najmłodszym radomianom, którzy mają problemy ze zdrowiem. Uprzejmić im czas, który muszą spędzić w szpitalu, żeby im było jak najłatwiej. Żeby mogli dochodzić do zdrowia w jak najlepszych warunkach, z jak najlepszym sprzętem – mówił podczas balu Rafał Tatarek, prezes Radomskiej Grupy Mediowej, która była współorganizatorem wydarzenia.

Najhojniejsi licytujący przekazali na pomoc oddziałom dziecięcym Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w sumie 160,5 tys. zł. – Nie trzeba nikomu mówić, jak ważne jest zdrowie dzieci i jak ważna jest opieka na oddziałach neonatologicznych i dziecięcych w początkowej fazie rozwoju. Fajnie, że udało się zebrać tak duże środki. Zachęcamy wszystkich przedsiębiorców, żeby wspierali takie inicjatywy, bo dzieci to nasza przyszłość – mówili podczas podsumowania Iwona i Dariusz Kupidurówie, jedni z najwyżej licytujących gości balu.

Organizatorami tegorocznego II balu charytatywnego byli: Radomska Grupa Mediowa, fundacja Lepsza Jakość Życia, Hotel Karo, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego i Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu. Za pieniądze zebrane podczas pierwszego balu doposażono SOR w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym.

Będzie co wybrać

545 projektów zgłosili radomianie do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. W żadnej edycji BO nie było aż tylu.

Prawie 400 wniosków zostało złożonych przez internet, a ponad 140 w tradycyjnej formie papierowej. – Bardzo cieszy tak duża liczba zgłoszonych projektów. Mieszkańcy widzą, że dzięki budżetowi obywatelskiemu Radom się zmienia. Na pewno zachętą były efekty realizacji projektów, które już uatrakcyjniły nasze miasto i poprawiły jakość życia mieszkańców – mówi Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta. – Złożone wnioski, jak zawsze, są bardzo zróżnicowane – od drobnych, społecznych inicjatyw zmieniających jakość najbliższego otoczenia po duże projekty inwestycyjne. Będzie w czym wybierać.

Wszystkie zgłoszone projekty zostaną teraz poddane analizie przez wydziały

i biura magistratu. Wnioski będą sprawdzane pod kątem m.in. wykonalności i ewentualnych kosztów utrzymania.

Przypomnijmy: zgodnie z uchwałą rady miejskiej projekty zgłoszone do BO muszą dotyczyć zadań własnych gminy i mogą być realizowane na terenach należących do miasta. Wyniki analizy zostaną przedstawione zespołowi opiniującemu, który będzie ostatecznie decydował o wpisaniu poszczególnych projektów na kartę do głosowania. Głosowanie zaplanowano między 1 a 21 czerwca, a listę zwycięskich projektów poznamy do 20 lipca. Na ich realizację zostanie przeznaczony 6,2 mln zł.

CT

Kasyno w Aviatorze?

Radni pozytywnie zaopiniowali pomysł, by w hotelu Aviator otwarte zostało kasyno. Czy tak się stanie, zdecyduje Ministerstwo Finansów.

O wydanie opinii w sprawie lokalizacji kasyna gry w hotelu Aviator do rady miejskiej zwróciła się spółka Polskie Kasyna w czerwcu ubiegłego roku. Opinia taka musi być bowiem dołączona do wniosku o wydanie koncesji, jaki firma złoży w resorcie finansów. Komisja bezpieczeństwa rady zajęła się sprawą w połowie grudnia. Wydała decyzję pozytywną i przygotowała projekt uchwały, który na sesję trafił w poniedziałek.

– Mam świadomość, że w społeczeństwie kasyna mają pejoratywne konotacje, ale to całkowicie bezpieczna forma rozrywki. Przede wszystkim do kasyna mogą wejść tylko osoby pełnoletnie; nie mają wstępu dzieci czy uzależnieni od hazardu. Każdy gracz musi pokazać dowód, jest rejestrowany – tłumaczył Sławomir Stempniewski, współwłaściciel hotelu. – Alternatywą dla legalnego kasyna jest podziemie. I nie miejcie państwo złudzeń... Z faktu, że w naszym mieście nie ma kasyna, nie wynika, że nie ma hazardu. Możemy się tylko zastanawiać, co jest lepsze – koncesjonowane kasyno, gdzie dorośli ludzie wydają zarobione przez siebie pieniądze, czy podziemie.

– Nie wiem, czy kasyno jest w Radomiu potrzebne, ale chyba nie jesteśmy od tego, żeby mówić ludziom, jak mają wydawać zarobione przez siebie pieniądze – zauważył Marcin Robert Kaca (KO).

Mirosław Rejczak (PiS) przypomniał, że jest radnym od 30 już lat i dotychczas rada nigdy nie wydała zgody na działalność żadnej „jaskini hazardu”. Część radnych się z nim nie zgodziła – byli w przeszłości pozytywne opinie. – Kilka

lat temu otrzymaliśmy akceptację od rady na otwarcie kasyna w Aviatorze, ale wtedy Kasyna Polskie nie dostały zgody od ministerstwa finansów. Teraz będą próbować ponownie – uściślił Sławomir Stempniewski.

– Całym sercem poprę taką inicjatywę, w wyniku której powstanie firma, która coś wytwarza, zatrudnia ludzi. A kasyno nie jest taką firmą – stwierdził Adam Bocheński (PiS).

Pozytywnie do projektu uruchomienia kasyna w hotelu Aviator odniosło się 12 radnych, 11 było przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu.

NIKA

REKLAMA

Prace idą pełną parą

Najwięcej prac toczy się obecnie w okolicach ronda ks. Popiełuszki, ale i na innych fragmentach al. Wojska Polskiego i Żółkiewskiego sporo się dzieje.

Wykonawca zastrzega, że roboty prowadzone są tam, gdzie pozwalają na to warunki atmosferyczne.

Na ul. Żółkiewskiego kontynuowana jest budowa nowego kanału deszczowego między Kozienicką a rondem Popiełuszki. Rozpoczęły się ponadto przygotowania do przejścia tym kanałem przez rondo – w celu połączenia z al. Wojska Polskiego. Wszystkie prace są prowadzone bez całkowitego wstrzymania ruchu kołowego, ale wiąże się to z tymczasowymi utrudnieniami. Części poszczególnych pasów ruchu są w tym rejonie okresowo zwężane.

Na południowej jezdni ul. Żółkiewskiego (budowanej od podstaw w śladzie dotychczasowej drogi) skończyło się już wykonywanie tzw. przykanalników i wpustów drogowych. Dobiegła tam też końca przebudowa wodociągu – teraz prowadzone są m.in. próby jego szczelności. Po otrzymaniu pozy-

tywnych wyników wodociąg zostanie przepięty na nową nitkę. Następne w kolejności są prace drogowe na tej jezdni. Już widać tam podbudowę drogi, a niebawem rozpocznie się stawianie krawężników.

W al. Wojska Polskiego została zakończona budowa kanału deszczowego wraz z przykanalikami i wpustami na skrzyżowaniu ze wschodnim wlotem ul. Odrodzenia (od strony Lotniczej). Takie same prace zaczęły się ostatnio na zachodniej jezdni południowego dojazdu do wiaduktu nad torami kolejowymi. Trwa stawianie słupów oświetleniowych wraz z wysięgnikami oraz oprawami LED na południowym dojeździe do przeprawy, a także przy drodze zbiorczej między ul. Odrodzenia a Lubelską. Na samym wiadukcie nad torami są wykonywane roboty odwodnieniowe. W momencie poprawienia się pogody będą prowadzone niezbędne prace po-

legające na zabezpieczeniu żywiciami powierzchni betonowych obiektu mostowego.

Sukcesywnie postępuje budowa zachodniej jezdni al. Wojska Polskiego na odcinku od pl. Matki Bożej Fatimskiej do ul. Ogrodniczej, czyli w miejscu starej drogi. Prowadzone są tam roboty konstrukcyjne i brukarskie. Również na połączeniu ul. Lubelskiej z łącznicami tras krajowych nr 9 i 12 trwają obecnie prace polegające na budowie nowych chodników i wymianie krawężników. Przy wschodniej jezdni – na całym odcinku między ul. Lubelską a Beneta – wykonywane są umocnienia i humusowanie skarp. Kontynuowane są także prace związane z powiększaniem ronda Popiełuszki. Na ul. Zwolińskiego (wylotówce na Lublin) budowane są natomiast nowe nasypy pod przyszłe jezdnie.

CT



Fot. archiwum czajadzieli.pl

POŻYCZKA OKAY
Pośrednictwo finansowe

SZYBKO
WYGÓDNI
BEZPIECZNIE

POŻYCZKI CHWILÓWKI Do 1500 zł w 15 minut, na 30 i 60 dni. Dla nowych Klientów pierwsza pożyczka ZA DARMO	POŻYCZKI RATALNE Do 15 000 zł w 24 godziny, na okres od 3 i 24 miesięcy. Bez sprawdzania w BIK
---	---

Zapraszamy! Sprawdź naszą ofertę:
www.pozyczkaokay.pl
Przyjdź do nas! Radom, ul. Witolda 7
lub zadzwoń: 795-959-919

Kibice pojedą za darmo

Radomscy kibice będą mogli jeździć miejską komunikacją za darmo. Ale tylko w ciągu trzech godzin przed i po meczu.

Projekt uchwały w sprawie zwolnienia „uczestników imprez masowych” mających ważny bilet lub kartę na „imprezę masową o charakterze sportowym” trafił pod obrady poniedziałkowej sesji rady miejskiej. Definicja mówi, że imprezę sportową można uznać za masową, jeśli uczestniczy w niej nie mniej niż 1000 (kiedy odbywa się na stadionie) albo nie mniej niż 300 osób (w hali).

– Jeśli przyjmujemy tę uchwałę, to kibice będą mogli dojechać na mecz swojej ulubionej drużyny sportowej komunikacją miejską za darmo – mówił Łukasz Podlewski, wnioskodawca projektu uchwały. – Oczywiście, kibiców stać na bilet na autobus, ale musimy zachęcać mieszkańców do korzystania z komunikacji miejskiej. Chodzi jednak o to, że w czasie meczów ul. Narutowicza i wszystkie wokół hali są zajęte przez samochody kibiców. Zwracali się do nas także mieszkańcy pobliskich osiedli z prośbą o rozwiązanie tego problemu – ich miejsca parkingowe przed blokiem zajmują kibice. To nie chodzi o to 3 zł. Chodzi o komfort mieszkańców.

Radny Prawa i Sprawiedliwości zaznaczył, że jeśli Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji chce, by doprecyzować zapisy, to on jest gotów na wprowadzenie autopoprawki – ulga obowiązuje na trzy godziny przed i trzy godziny po meczu.

– Koszty nie będą dla budżetu znaczące – przekonywał Podlewski. – A jeśli chcemy, żeby budżet się nie uszczuplił, to wystarczy, żeby straż miejska zaczęła nakładać mandaty na tych, którzy parkują na zakazie. I trzeba bardziej energicznie ścigać należności od tych, którzy jeżdżą autobusami na gapę. Poza tym zaoszczędzimy na remoncie chodników, rozjeżdżanych przez samochody.

Tomasz Gogacz (PiS) chciał wiedzieć, czy w uchwale „nie dałoby się uwzględnić imprez kulturalnych”, a Jarosław Rabenda (KO) pytał wprost, czemu projekt „dyskryminuje imprezy kulturalne”. – Amfiteatr mamy na 6 tys. miejsc – zaznaczył radny Koalicji. – Niczego i nikogo nie dyskryminuję.

My po prostu nie mamy w mieście masowych imprez kulturalnych – stwierdził Podlewski. I zwrócił się do Rabendy: – Ale może pan być prekursorem i złożyć projekt uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku kupna biletu uczestników imprez kulturalnych...

Kazimierz Staszewski choć projekt uchwały popierał, był sceptyczny. – Czy to się powiedzie? – zastanawiał się. – Oczywiście, że byłoby dobrze, gdyby radomianie na mecze jeździli autobusami. Ale przyzwyczajenie posiadaczy samochodów jest bardzo silne...

W głosowaniu za darmową komunikacją dla kibiców opowiedziało się 20 radnych. Przeciw był Kazimierz Woźniak (niezależny) i Dariusz Wójcik (PiS). Wstrzymała się czwórka radnych KO: Wioletta Kotkowska, Małgorzata Lasota, Jarosław Rabenda i Dawid Ruszczyk.

Uchwała wejdzie w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

NIKA

Fontanny i zegar

Może tu być park czterech żywiołów, może być park rzeźby – te dwie koncepcje Miejskiej Pracowni Urbanistycznej zagospodarowania skweru przy pl. Jagiellońskim mają prawie tyle samo zwolenników. Radomianie, którzy wzięli udział w konsultacjach, chcą też nowych nasadzeń i ławek, ale także placu zabaw dla dzieci i fontanny.

● KATARZYNA SKOWRON

– Plac przed teatrem jest już wyremontowany i sprawdził się jako miejsce organizacji dużych plenerowych imprez. Teraz chcemy zrobić następny krok i przygotowujemy się do realizacji drugiego etapu prac, czyli rewitalizacji pobliskiego skweru. Zaczęliśmy od konsultacji społecznych, bo chcemy, by to miejsce odpowiadało oczekiwaniom mieszkańców – twierdzi prezydent Radosław Witkowski.

O to, jak powinien wyglądać skwer między ulicami Kelles-Krauza, Struga, Focha i pl. Jagiellońskim, miasto zapytało mieszkańców w grudniu ubiegłego roku. W konsultacjach społecznych wzięło udział 189 osób.

W przygotowanej przez MPU ankiecie respondenci pytani byli m.in. o to, „co należy poprawić lub zmienić na skwerze”, „co jest warte zachowania lub utrzymania w obecnym stanie skweru”, „jakie elementy zagospodarowania powinny pojawić się na nowym skwerze”. Miasto chciało też wiedzieć, co radomianie sądzą o organizacji ruchu i obsłudze komunikacyjnej tej części miasta.

Większość mieszkańców (53,5 proc.) chciałaby zachowania w obecnym stanie rosnących tu drzew i krzewów. Jednocześnie ponad 60 proc. ankietowanych zwróciło uwagę na potrzebę nowych nasadzeń; chcą, by była to zieleni zróżnicowana. Ponad 73 proc. uczestników konsultacji oczekuje wprowadzenia w tym miejscu elementów małej architektury, w tym ławek, stolików, koszy na



fot. Piotr Nowakowski/Bohemia

śmieci czy poidłek. Co trzeci uważa, że potrzebne jest miejsce zabaw dla dzieci, a 28 proc. proponowało budowę elementu wodnego, np. fontanny lub oczka wodnego. Mieszkańcy wspominali też o nowych chodnikach, oświetleniu, miejscu wystaw dla artystów i kawiarni.

– Wyniki konsultacji pokazują, że radomianie chcą, by skwer był naturalnym przedłużeniem pl. Jagiellońskiego. Ma to być miejsce spokojne, z dużą ilością zieleni i uporządkowaną małą infrastrukturą – mówi dyrektor Kancelarii Prezydenta Mateusz Tyczyński.

Ankietowani postulowali także wprowadzenie zakazu parkowania wzdłuż pl. Jagiellońskiego i wyznaczenie przejścia dla pieszych przy ul. Struga i pl. Jagiellońskim. Na pytanie, jakie połączenie skweru z drugą stroną ul. Struga będzie korzystniejsze, najwięcej osób (45,5 proc.) odpowiedziało „przejście nadziemne – kładka”. Przejście naziemne – zebrał zaznaczyło 26,7 proc. Ponad 48 proc. ankietowanych opowiedziało się za likwidacją fragmentu ul. Kelles-Krauza i połączeniem skweru z placem przed teatrem.

Sejmik dołoży

4 mln zł na modernizację ul. Szydłowieckiej przeznaczy samorząd Mazowsza. Cała inwestycja ma kosztować prawie 8 mln zł. Zakończy się w czerwcu 2021 roku.

Decyzję w tej sprawie radni sejmiku podjęli na sesji we wtorek, 3 marca. Jak przypomniał na Facebooku prezydent Radosław Witkowski, wcześniej samorząd woj. mazowieckiego przyznał także 4 mln zł na budowę układu komunikacyjnego na Wólce Kłwateckiej. „Obie inwestycje już są realizowane i mają się zakończyć w przyszłym roku. Budowa układu komunikacyjnego na Wólce Kłwateckiej jest ważnym elementem przygotowań do utworzenia kolejnej strefy przemysłowej w naszym mieście. Z kolei przebudowa ulicy Szydłowieckiej, w tym budowa chodnika i ścieżki rowerowej, to odpowiedź na postulaty mieszkańców tej części miasta” – czytamy na oficjalnym profilu prezydenta.

Przypomnijmy: prace na ul. Szydło-

wieckiej rozpoczęły się w połowie lutego. Przetarg – z kwotą 7 mln 978 tys. zł – wygrała firma Strabag z Pruszkowa. Zamówienie obejmuje wykonanie nowej nawierzchni jezdni z betonu asfaltowego o szerokości 7 metrów. Po obu stronach ulicy powstaną także nowe, dwumetrowe chodniki z kostki i zatoki przystankowe. Wykonane zostaną również nowe zjazdy do posesji, wloty ulic podporządkowanych i zatoka postojowa w okolicy Muzeum Wsi Radomskiej. Poza tym planowana jest budowa odwodnienia, oświetlenia i przebudowa gazociągu.

Długość rozbudowywanego odcinka wynosi ponad 1680 metrów. Prace mają się zakończyć w czerwcu 2021 roku.

CT

Kolejne opaski dla seniorów

Kolejna grupa seniorów otrzymała opaski monitorujące stan zdrowia. To kontynuacja działań rozpoczętych przez miasto w ubiegłym roku.

Radom znalazł się wśród siedmiu gmin z subregionu radomskiego, które na ten cel otrzymały dofinansowanie sejmiku woj. mazowieckiego. Wyniosło 8 tys. zł.

– To element naszego programu „Siła w seniorach”, a konkretnie podprogramu „Siła w seniorach bezpiecznych”. Już kilka miesięcy temu zdecydowaliśmy o wyposażeniu pierwszej grupy radomian w opaski monitorujące stan zdrowia. Po kilku miesiącach doświadczeń doszliśmy do wniosku, że projekt warto kontynuować. Szczególnie cieszy fakt, że pozyskaliśmy na ten projekt pieniądze od marszałka – mówił podczas wręczania opasek prezydent Radosław Witkowski.

Przypomnijmy: o teleopaski mogły ubiegać się osoby powyżej 60. roku życia. Urządzenie przez całą dobę mierzy podstawowe parametry życiowe i przesyła te dane do centrum teleopieki, które ma możliwość natychmiastowego skontaktowania się z użytkownikiem opaski i w razie potrzeby wzywa pomoc medyczną. Opaska wyposażona jest w przycisk SOS i detektor omdleń, a także lokalizator GPS.

Pilotażowy program zaplanowany jest na dwa lata; w tym roku przekazywane są gminom dotacje z budżetu województwa, a w 2021 gminy poprowadzą program we własnym zakresie.

KOS

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Dotknąć folkloru

Za nami 387. skaryszewski jarmark koński. W poniedziałek, mimo ulewnego deszczu, nie zabrakło hodowców i miłośników koni. We wtorek pogoda była piękna, nic więc dziwnego, że targ, gdzie tego dnia handlowano końmi lekkimi, odwiedziły tłumy. Jarmark odbywa się raz w roku – zawsze w pierwszy, czyli wstępny poniedziałek Wielkiego Postu.

● **MILENA MAJEWSKA**

Co roku zjeżdżają do Skaryszewa hodowcy koni, rolnicy i eksporterzy z całego kraju, a także z zagranicy. Jeszcze kilka lat temu na Wstębach przewijało się od tysiąca do półtora tysiąca koni, ostatnio jest ich zdecydowanie mniej. – To impreza dla tych, którzy kochają konie, jak również dla regionalistów, którzy przyjeżdżają tu, żeby folklor związany ze Wstęgami zobaczyć, dotknąć go i przeżyć. Więc to jest najważniejsze. A dodatkowo, żeby zobaczyć to, co w Skaryszewie jest cennego, czyli tę tradycję, którą tutaj pielęgnujemy – mówi Dariusz Piątek, burmistrz Skaryszewa.

Pierwszego dnia jarmarku, czyli w poniedziałek zaprezentowano 273 konie. – Ja co roku jestem na Wstęgach, bo bardzo lubię konie i hoduję je od szkolnych lat. Dziś jestem tu z dwuletnim źrebakiem rasy ardeńskiej. Nie chcę go sprzedać za granicę, bo to bardzo dobry koń; chcę, żeby został w Polsce. Koń to dla mnie najpiękniejsze zwierzę – mówi Jan Chojnacki, hodowca z Kazimierówki.

W tym roku hodowców czekały zmiany – nie można już wprowadzać konia bezpośrednio na jarmark. Na teren wystawy wjeżdżają wyłącznie zwierzęta, które przejechały przez rogatki. Już tam oceniano warunki transportu i to, w jakiej kondycji konie na jarmark przyjeżdżają. Nad bezpieczeństwem i stanem zdrowia zwierząt czuwali członkowie fundacji Centaurus i lekarze weterynarii. – Z roku na rok Wstępy się poprawiają, ale nie będziemy ukrywać, nie od razu – jak to zawsze mówię – Warszawę zbudowano. Są uchybienia, które wyłapujemy. Staramy się z roku na rok poprawiać to, zwracać uwagę i interweniować automatycznie – mówi Norbert Ziemlicki z fundacji Centaurus.

– W tym roku jest w miarę przyzwyczajenie. Koni i pojazdów jest mniej niż w ubiegłym roku. Pojazdy są w lepszym stanie, konie w lepszej kondycji, poza drobnymi incydentami. Wszystko przebiega w miarę sprawnie, mimo złej aury – mówił nam w poniedziałek Grzegorz Zaborski, powiatowy lekarz weterynarii.



Choć władze miasta i fundacja prosiły, żeby konie traktowano jak najlepiej, nadal zdarzają się próby naruszenia regulaminu targów. – To jest koń kupiony spoza targu; nie wszedł na

teren, stał między samochodami. On nawet nie miał szans. Proszę zobaczyć jego tylne nogi. To jest koń wyceniony na kilogramy – mówi Magdalena Szmigiera z fundacji Konie Pod Skrzydłami, która w tym roku wykupiła trzy konie.



Zdjęcia: Piotr Nowakowski / BobMedia



Nagroda dla fundacji

Fundacja Ars Antiqua Radomiensis otrzymała Nagrodę im. św. Kazimierza, a drużyna radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego okazała się najlepsza w Wielkim Teście Wiedzy o Radomiu. W ramach Kazików, czyli święta patrona Radomia czeka nas jeszcze spektakl o żywocie św. Kazimierza.

● MILENA MAJEWSKA

Przyznanie Nagrody im. św. Kazimierza to centralne wydarzenie tegorocznych Kazików. Nagroda jest przyznawana od 12 lat za popularyzację historii i tradycji Radomia oraz dziedzictwa kulturowego miasta. W tym roku, oprócz działającej od 2000 roku fundacji Ars Antiqua Radomiensis, która od lat organizuje Festiwal Muzyki Dawnej, nominowani zostali także: Grażyna Kuncewicz – historyczka, regionalistka, autorka monograficznego dzieła „Wizytacja kanoniczna – Radom 1792”, przez lata związana ze Społecznym Komitetem Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego, Paweł Putton – także regionalista, pracownik Resursy Obywatelskiej, autor licznych artykułów o historii Radomia i książki „Miejsce i Krzyż Straceń Powstańców Styczniowych w Radomiu” oraz Marta Trojanowska – bibliotekarka, fotograf, pasjonatka historii Radomia i pisarka, autorka m.in. książki „Miały trwać wiecznie...”.

– Pragnę podziękować w imieniu fundacji za to zaszczytne wyróżnienie, jakim jest nagroda św. Kazimierza – mówiła w niedzielę w kościele bernardynów Ewa Gęga-Osowska, prezes fundacji Ars Antiqua Radomiensis po odebraniu statuetki. – 23 lata temu w tej pięknej świątyni po raz pierwszy odbył się festiwal Muzyki Dawnej im. Mikołaja z Radomia. Także tu po raz pierwszy zabrzmiał sygnał festiwalu – „Alleluja” Mikołaja z Radomia, który jest już hejnałem Radomia.

Fundacja jako swoje główne cele wymienia propagowanie twórczości Mikołaja z Radomia i przywrócenie mu należnego miejsca w kulturze naszego miasta, regionu i kraju, pielęgnowanie korzeni radomskiej tradycji poprzez udostępnianie wykonawcom utworów

Mikołaja z Radomia, organizacja i stały rozwój corocznych Międzynarodowych Festiwali Muzyki Dawnej im. Mikołaja z Radomia, organizowanie koncertów i wykładów poświęconych wielkim kompozytorom muzyki dawnej, rozwijanie współpracy z polskimi i zagranicznymi zespołami muzyki dawnej w formie sympozjów, opieka nad zdolną młodzieżą i wyrównywanie szans edukacji muzycznej młodzieży z różnych środowisk poprzez inicjowanie działalności zespołów muzyki dawnej. Jesienią 1997 roku miały miejsce I Dni Muzyki Dawnej im. Mikołaja z Radomia. Dwa lata później przedsięwzięcie przyjęło nazwę Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej. Festiwal odbywa się w październiku każdego roku. Do tej pory gościł ponad 70 zespołów muzyki dawnej z kraju i zagranicy.

Po wręczeniu nagrody odbył się koncert etnomuzykologa Adama Struga Monodia Polska, a w repertuarze znalazły się pieśni wielkopostne.

Wcześniej, w Resursie Obywatelskiej przeprowadzony został VII Wielki Test Wiedzy o Radomiu. Ponad 20 drużyn zmierzyło się z pytaniami dotyczącymi naszego miasta. W tym roku najlepiej odpowiadali członkowie drużyny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Oddział Miejski im. ks. Jana Wiśniewskiego w Radomiu. To oni przekazali nagrodę, którą w tym roku był sprzęt komputerowy, na rzecz polskiej szkoły podstawowej w Ciechanowiskach w rejonie wileńskim.

Kaziki rozpoczął w ubiegłą sobotę wernisaż wystawy ilustracji inspirowanych legendą o św. Kazimierzu podopiecznych pracowni plastycznych MDK-u. Wieczorem poznaliśmy laureatów Muzycznych Kazików – to Natalia Imbor i Paweł Wójcik.

Święto patrona miasta to także poniedziałkowe spotkanie z ks. Kazimierzem Sową i promocja książki prof.



Marka Wierzbickiego o prezydencie Kazimierzu Sabacie. We środę natomiast, w dniu imienin Kazimierza uczniowie PSP nr 4 przeszli w barwnym korowodzie św. Kazimierza przed magistrat. Wieczorem zaś odprawiona została w bazylice mniejszej msza odpustowa.

Ostatnim akcentem tegorocznych Kazików będzie niedzielny Bieg Kazików i spektakl w wykonaniu uczniów PSP nr 22 im. Mikołaja Reja.



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Aleja Zbigniewa

Romaszewskiego

Śródmieście

Między ul. 25 Czerwca a Młynarską



Fot. Senat RP / Stanisław Łazarek

Działacz opozycji w PRL, uczestnik organizowanej przez KOR pomocy radomskim robotnikom po proteście w czerwcu 1976 roku, senator.

Zbigniew Romaszewski urodził się 2 stycznia 1940 roku w Warszawie. Po kapitulacji Niemcy wywieźli całą rodzinę do Groß-Rosen. Stamtąd mały Zbyszek wraz z matką trafił do obozu pracy w Turynii, babka i ciotka zostały zesłane do Ravensbrück, a ojciec do Sachsenhausen, skąd nie wrócił.

Do Warszawy wrócił w 1945. Uczęszczał do szkoły podstawowej na Szmulkach, a maturę w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego zdał w 1957 roku. Jeszcze w szkole średniej wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej, a w październiku 1956 uczestniczył w zjeździe założycielskim marksistowskiego Rewolucyjnego Związku Młodzieży, na którym poznał swoją przyszłą żonę Zofię. Pobrali się w 1960.

Studia z zakresu fizyki ukończył w 1964 roku na Uniwersytecie Warszawskim, doktoryzował się w Instytucie Fizyki PAN w październiku 1980.

Od drugiej połowy lat 60. Zbigniew Romaszewski był zaangażowany w działalność opozycyjną. W 1967 wraz z żoną zbierał podpisy pod petycją pracowników naukowych w obronie Adama Michnika. W czerwcu 1976, po protestach robotniczych w Radomiu i Ursusie uczestniczył w organizowanej przez Komitet Obrony Robotników akcji pomocy

represjonowanym. Od 1977 był członkiem Komitetu Samoobrony Społecznej KOR. Razem z żoną kierował Biurem Interwencyjnym KSS KOR, rejestrującym przypadki łamania praw człowieka i niosącym pomoc prawną i materialną ofiarom bezprawia. Na przełomie 1979 i 1980 zakładał Komitet Helsiński, organizację nadzorującą wprowadzanie w życie postanowień KBWE.

W latach 1980-1981 Romaszewski kierował Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, został wybrany do prezydium zarządu Regionu Mazowsze związku, a następnie do Komisji Krajowej. Był wielokrotnie zatrzymywany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Wraz z Zenobią Łukaszewicz zredagował książkę „Czerwiec 1976. Radom. Doniesienie o przestępstwie”.

Zorganizował podziemne Radio „Solidarność”. Pierwszą audycję nadano 12 kwietnia 1982 w Warszawie. 29 sierpnia został aresztowany i sądzony

Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, która zajmowała się dokumentowaniem przypadków represji i pomocą ofiarom. W 1987 Zbigniew i Zofia Romaszewscy otrzymali Nagrodę Praw Człowieka Fundacji Aurora działającej przy Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii, a w 2006 zostali uhonorowani nagrodą Kustosz Pamięci Narodowej.

Od 4 lipca 1989 do 7 listopada 2011 Zbigniew Romaszewski nieprzerwanie zasiadał w Senacie RP; był wybierany kolejno jako kandydat bezpartyjny z ramienia Komitetu Obywatelskiego (1989), jako kandydat niezależny (1991), z NSZZ „Solidarność” (1993), Ruchu Odbudowy Polski (1997), Bloku Senat 2001 (2001) oraz w 2005 i w 2007 z Prawa i Sprawiedliwości.

W 1998 założył Fundację Obrony Praw Człowieka, która w 50. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zorganizowała w Warszawie III Międzynarodową Konferencję Praw Człowieka. 9 listopada 2011 został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Orderem Orła Białego. W 2014 był współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego Solidarności z Ukrainą (KOSzU).

Zmarł 13 lutego 2014 na zawał mózgu. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



Fot. Piotr Nowakowski / BoonMedia

ny w dwóch kolejnych procesach przeciwko twórcom Radia „Solidarność” i działaczom KSS KOR. Był więziony od 1982 do 1984.

Od grudnia 1986 Romaszewski kierował stworzoną w podziemiu Komisją

Rada Miejska Radomia alejce obok siedziby Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych nadała imię Zbigniewa Romaszewskiego 3 czerwca 2016 roku.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus



Zdjęcie: Piotr Nowakowski / BoonMedia

Świątynia na Borkach to jedno z najciekawszych rozwiązań architektonicznych w budownictwie sakralnym okresu dwudziestolecia międzywojennego, umiejętnie łączące tradycyjną bryłę z nowoczesną architekturą. Projekt – autorstwa warszawskich architektów Władysława Pieńkowskiego i Stanisława Gałęzowskiego, przy współpracy Lecha Dąbrowskiego i techników Wacława i Jana Zawadzkich – powstał w 1935 roku. Inicjatorem wzniesienia kościoła był ks. kanonik Wacław Kosiński, ale realnie budowę zajął się – trzy lata później – ks. Andrzej Łukasik, wtedy wikariusz parafii św. Jana Chrzyciela, który do wspólnoty na Borkach przybył w 1936 roku. Parafia na Borkach – wydzielona z parafii farnej – została erygowana przez bp. Jana Kantego Lorka 1 stycznia 1939 roku. Budowa kościoła ukończona została dopiero w 1965 roku.

Uwagę zwraca nowatorskie w tamtym czasie połączenie różnych materiałów: cegły, kamienia rzecznego, piaskowca i żelbetu, który jednocześnie jest materiałem konstrukcyjnym i dekoracyjnym. Budowla łączy styl architektury kościołów romańskich (poprzez geometrię bryły) z architekturą modernistyczną. Ma układ bazylikowy, trójnawowy, z wyodrębnionym prezbiterium z ambitem (wąskie przejście powstałe z przedłużenia naw bocznych i poprowadzenia ich wokół prezbiterium za ołtarzem głównym). Monumentalna nawa główna oddzielona jest od naw bocznych kolumnadą arkadową, podobnie jak prezbiterium od ambitu. Kolumny dekorowane są fryzami z motywów stylizowanych aniołów. Fasada – ze schodami, portalem i tarasem – flankowana jest wysoką wieżą. Nad tarasem architektki umieścili rozetę i płaskorzeźby świętych: Piotra i Pawła, projektu artysty rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego.

Zespół 13 witraży figuralnych zaprojektował artysta malarz Adam Gerzabek, uczeń słynnych Józefów: Mehoffera i Pankiewicza. Witraże przedstawiają m.in. świętego Kazimierza królewicza, Andrzeja Bobolę, Wincentego Kadłubka, Jacka Odrowąża, Stanisława Kostkę i Wojciecha. W oknach prezbiterium umieszczono witraże ze scenami biblijnymi. Pozostałe witraże wykonano według projektów artystki plastyki Hanny Szczypińskiej. Przy wejściu bocznym ulokowano w 1965 roku rzeźbę Chrystusa z krzyżem, autorstwa prof. Stefana Mazurka.

Kościół pw. św. Teresy został wpisany do rejestru zabytków w sierpniu 1984 roku.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



AROMATYCZNA PASTA Z BURAKÓW I PESTEK DYNI

SKŁADNIKI

- 300 g buraków
- 1 mała marchewka
- 1 ząbek czosnku
- 1 łyżka kaszki warzywnej z dynią i kukurydzą Holle
- 5 łyżek oliwy z oliwek
- 1 łyżeczka soli
- 3 łyżki soku z cytryny
- 4 łyżki pestek dyni
- majeranek i pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Pestki dyni uprażyć na patelni do zarumienienia. Marchewkę i buraki umyć, obrać i zetrzeć na tarce z dużymi oczkami. Starte warzywa podsmażyć na oliwie, zmniejszyć ogień i dusić je, aż zmiękną. Krótko przed końcem duszenia dodać wyciśnięty przez praskę czosnek, majeranek, sól i pieprz, całość; jeszcze chwilę pozostawić na małym ogniu. Gotowe warzywa lekko przestudzić, wymieszać z uprażonymi pestkami, sokiem z cytryny i łyżką kaszki warzywnej z dynią i kukurydzą. Całość zmiksować blenderem na gładką masę. Pastę można opcjonalnie doprawić łyżką majonezu lub jogurtu naturalnego.

TEKSTY POWSTAJĄ WE
WSPÓŁPRACY Z PORTELEM



Dobroczynne rośliny

Czy twoja codzienna dieta jest naprawdę urozmaicona? Aby w pełni wykorzystać dobroczynne właściwości roślin, warto sięgać nie tylko po najpopularniejsze warzywa i owoce. Tysiące lat temu wierzono, że niektóre rośliny mają właściwości lecznicze, a współczesna medycyna potwierdza ich dobroczynny wpływ na zdrowie.

W codziennej diecie uwzględniamy najczęściej popularne produkty, dostępne w każdym sklepie spożywczym i nawet obiady przygotowujemy według od lat tych samych przepisów. Taka monotonia nie jest jednak korzystna dla naszego zdrowia, ponieważ pewnych składników mamy w nadmiarze, podczas gdy innych nieustannie nam brakuje.

Jeśli chcemy zadbać o urozmaiconą dietę, warto sięgać także po mniej typowe rośliny lub ich ekstrakty, z których dawniej powszechnie korzystano w Europie lub które zapewniały zdrowie mieszkańcom odległych krajów, choćby azjatyckich. Dziś jest to banalnie łatwe. Nie musimy już wyruszać do Chin, by skorzystać np. z unikalnych właściwości traganika błotnistego – ekstrakt z tej rośliny znajdziemy w gotowych suplementach diety.

Na jakie nietypowe ekstrakty roślinne warto zwrócić uwagę?

TRAGANEK

Traganek należy do rodziny bobowatych. W medycynie chińskiej już od 2 tys. lat zaliczany jest do 50 najważniejszych ziół. Najcenniejszy w traganiku jest jego korzeń, który zawiera ok. 120 składników mających dobroczynny wpływ na ludzki organizm. Chińczycy twierdzą, że traganek podnosi energię obronną, zapewniającą odporność na choroby. My powiedzielibyśmy raczej o wzmacnianiu odporności immunologicznej organizmu.

Korzeń traganika (*Radix Astragali membranacei*) stanowi źródło astragalozydów (są to saponiny trójtęterpenowe) m.in. o właściwościach adaptogennych. Adaptogenami określa się substancje, które ułatwiają organizmowi przystosowanie się do niekorzystnych warunków środowiskowych, takich jak np. stres. Rośliny o takich właściwościach mają działanie tonizujące – tzn. nie stymulują organizmu nadmiernie i nie blokują jego naturalnych funkcji, a jedynie przywracają równowagę.

Współczesne badania potwierdzają, że korzeń traganika zawiera rozmaite flawonoidy, polisacharydy, aminokwasy, triterpeny, glikozydy i minerały. Traganek pobudza aktywność komórek odpornościowych i zwiększa ich liczbę. Wykazano, że traganek dobrze sprawdza się w reumatoidalnym zapaleniu stawów, a także w innych chorobach autoimmunologicznych,

nie i przepływ krwi, wspomagają usuwanie toksyn, działają tonizująco i energizująco – wyjaśnia dr Andrzej Lasota, prezes firmy Phytomedica.

ARCYDZIĘGIEL

Ekstrakt z korzenia arcydzięgla chińskiego (*Radix Archangelicae sinensis*) był tradycyjnie stosowany w medycynie

Badania wykazały, że brokuły dostarczają związków wykazujących istotne działanie antyoksydacyjne i przeciwzapalne. Ich spożycie może chronić przed chorobami spowodowanymi stresem oksydacyjnym, takimi jak nowotwory, choroby układu krążenia czy choroba zwyrodnieniowa stawów.

Kielki brokuła korzystnie wpływają na serce, kości i układ oddechowy. Dzięki ich właściwościom organizm skuteczniej broni się przed infekcjami, zwalcza choroby autoimmunologiczne. W składzie kielków znajdziemy m.in. witaminy z grupy B, witaminy A i C, a także magnez, wapń, żelazo, selen, błonnik, kwasy tłuszczowe omega-3, luteinę i antyoksydanty. Dodatkowo kielki brokułów przeciwdziałają osteoporozie.

– Ekstrakt z kielków brokułów (*Surculus Brassicae oleracea italicae*) jest naturalnym źródłem siarki organicznej w postaci grup tiolowych. Dostarcza glutation, który odgrywa kluczową rolę w procesach antyoksydacyjnych i detoksykacyjnych w organizmie. Badania wykazały, że osoby, które spożywają za mało glutationu, częściej chorują na stawy – twierdzi dr Andrzej Lasota.

ANANAS

Wśród roślin o wyjątkowo korzystnym wpływie na ludzki organizm nie możemy pominąć ananasa (*Fructus Ananasi*). Dziś owoc ten nie jest już dla nas tak egzotyczny jak dawniej, więc tym łatwiej korzystać z jego dobroczynnych właściwości.

Z ananasa otrzymywana jest m.in. bromelaina. Jest to enzym proteolityczny o działaniu przeciwzapalnym i przeciwbólowym. Bromelaina poprawia krążenie krwi; a jednocześnie zmniejsza napięcie mięśni, łagodząc przy tym bóle mięśniowo-stawowe. Bromelaina pomaga trawić białko, może również pomagać w rozpuszczaniu skrzepów krwi, intensyfikuje działanie antybiotyków. Badania potwierdziły, że spożycie bromelainy może być korzystne w wielu sytuacjach klinicznych, m.in. działa korzystnie na stawy, naczynia wieńcowe, zatoki i układ moczowy. Poza tym ekstrakt z ananasa zmniejsza (a czasem całkowicie likwiduje) odczucia drętwienia czy też ograniczenia ruchomości stawów.

– Ekstrakt z arcydzięgla zawiera angelicinę, ostol, ostenol i kwas angelikowy, m.in. o silnym korzystnym działaniu na stawy. Poza tym dostarcza olejków aromatycznych, zawierających przede wszystkim beta-felandren, alfa-pinen, oraz para-cymol o właściwościach antyseptycznych – mówi dr Andrzej Lasota.

RUMIANEK

Powszechnie wiadomo, że herbata z rumianku może ukoić skołataną nerwy, a także pozytywnie wpłynąć na procesy trawienne. Jednak rumianek (*Anthodium Chamomillae*) ma także mnóstwo innych cennych właściwości. Zawiera m.in. chamazuleny (mają właściwości antyalergiczne, bakteriobójcze i przeciwzapalne), a także alfa-bisabole (działają przeciwzapalnie i rozkurczająco). Można w nim również znaleźć witaminę C i flawonoidy (m.in. uszczelniają naczynia krwionośne).

Rumianek chroni przed wolnymi rodnikami, wspomaga wydzielanie hormonów takich jak ACTH i kortyzon, a także korzystnie wpływa na stawy. Ekstrakt z kwiatów rumianka ma właściwości rozkurczające mięśnie gładkie.

KIELKI BROKUŁÓW

Dojrzałe brokuły są zdrowe, ale kielki brokułów zawierają dużo więcej glukorafaniny, będącej glukozynolanem. W wyniku jego rozpadu powstaje sulforafan. Dlaczego to takie ważne? Ponieważ sulforafan posiada właściwości przeciwnowotworowe!



fit.pl

REKLAMA

0,99

Wafle Góralki różne smaki 50g opakowanie

4,59

Masło wiejskie ekstra 200g Rolmlec

18,59

Ser Gouda, Edamski, Zamojski 1kg Rolmlec

20,59

Krakowska parzona 1kg Wędliny Od Zawsze

11,99

Paszтетowa Jak kiedyś 1kg King

1,59

Paszтety Profi różne smaki 131g opakowanie

POLECAMY OD 24.02 DO 07.03.2020R



Piątek

9°/2°

t. odczuwalna 5° C
ciśnienie 1000 hPa
wilgotność 58%

Sobota

8°/4°

t. odczuwalna 7° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 72%

Niedziela

8°/-1°

t. odczuwalna 5° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 53%

Poniedziałek

9°/-1°

t. odczuwalna 8° C
ciśnienie 1017 hPa
wilgotność 39%

Wtorek

10°/2°

t. odczuwalna 8° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 57%

Środa

13°/8°

t. odczuwalna 10° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 86%

Czwartek

9°/3°

t. odczuwalna 5° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 63%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Oblanie kwasem siarczanym

Dnia 14 b. m. Barańska Teodora – Plac Jagielloński 1, oblała kwasem siarczanym Fudalę Józefa, zamieszkałego przy ul. Ciemnej 41, usiłując wypalić mu oczy. Dochodzenie prowadzi się.

Słowo nr 41, 19 lutego 1930

Koncert na kościół Garnizonowy w Radomiu

Komitet przebudowy kościoła Garnizonowego w Radomiu, organizuje na początku marca b. r. koncert muzyczno-wokalny ze współudziałem artystów warszawskich i miejscowych. Koncert budzi wielkie zainteresowanie. Szczegóły będą w najbliższych dniach ogłoszone w afiszach.

Słowo nr 51, 2 marca 1930

Nowa cukiernia

W sobotę, dnia 1 marca r. b. o godzinie 9-ej rano odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo na intencję nowo-otworzonej przez p. T. Wolańskiego cukierni przy ulicy Szerokiej nr 13 w Radomiu, a po nabożeństwie poświęcenie i otwarcie tejże cukierni, oraz pracowni cukierniczej.

Słowo nr 51, 2 marca 1930

Najście na mieszkanie

Szczepanowska Władysława, zam. na Młodzianowie, Nr. 32, zameldowała, że gospodarz domu – Jareczek, wybił w jej mieszkaniu okno, zaś syn jego Marjan i córka Jadwiga, rzucali do mieszkania Szczepanowskiej kamienie. Gdy Szczepanowska przed napaścią schroniła się do sionki, syn Jareczka – Marjan zamknął ją od zewnątrz i trzymał pod zamknięciem przez 5 godzin, dopiero sąsiedzi Szczepanowską uwolnili.

Słowo nr 51, 2 marca 1930

Do czego służą śmietniczki

Od kilkunastu dni tkwią przymocowane do słupów telegraficznych tak na ulicach miasta jak i w parku im. Kościuszki kosze na śmieci. Na ulicach – być może,

że uczyniło się nieco czystiej, mniej widzi się przynajmniej rzucanych na chodnik papierów, skórek, niedopałków papierosów, i t. p., które przechodnie wrzucają od czasu do czasu do owych śmietniczek. W parku natomiast brud i zaśmiecenie panuje wszechwładnie. Ciepłe promienie słoneczne zwały do parku wielu spacerowiczów, większość z nich jednak, przerażona tym stanem ogrodu i niemogąca zrozumieć, jak można dopuścić do takiego zaniedbania parku, czempredziej uciekła poza jego bramę.

Pozostali jedynie żydzi, którzy w dalszym ciągu ogród dewastują, urządzając w nim (miast na Wale) orgie.

Słowo nr 54, 6 marca 1930

Pobicia

– Feliks Mroczek – Ciemna 30, został uderzony nożem przez Antoniego Bilika, zam. w tymże domu. Mroczek otrzymał uderzenie nożem w czoło powyżej lewego oka. Dochodzenie w toku.

– Na przedmieściu Młodzianów, w nocy z dnia 2 na 3 b. m. podczas zabawy zostali pobici Jarecki Stefan i Pałys Stanisław, przez Tryczkowskiego i innych, zam. na przedmieściu Prędocinek. Poszwankowani zostali umieszczeni w szpitalu Starozakonnych.

Słowo nr 54, 6 marca 1930

Wolne zawody w Radomiu Ilu mamy rabinów?

W Radomiu zawody swoje wykonywuje 75 lekarzy, 27 adwokatów, 6 architektów, 28 dentystów, 44 farmaceutów, 6 weteryniarzy, 17 felczerów, 43 położnych, 5 komorników, 3 pisarzy hipotecznych, 6 rejentów, 3 inżynierów budowlanych, 8 budowlanych, 7 geometrów, księży katolickich 33, 1 pastor. W charakterystyce Radomia, zamieszczonej we wstępie do budżetu miejskiego, podane jest, że w Radomiu jest 1 rabin. Jest to o tyle nieścisłe, że w budżecie Gminy Żyd. figuruje 4 rabinów, utrzymywanych na koszt Gminy.

Trybuna nr 9, 3 marca 1939

				5	9	8		
		4						7
	3			6	4	5		
3			9		5	2		
		6						
8				4				
	9		3				8	
		5					3	
				2			1	

		4	2		1	3		
			5					
				8		1		
			3			2		
		7		6	5		3	8
	4	6					5	
			4	2	9			
6				1				
	9						2	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trzaśniecie

721 721 006

Powalczą w klatce

Aż 10 zawodników z Radomia zaprezentuje się podczas gali TFL 20 Sky Tattoo Night, która odbędzie się w sobotę, 7 marca w radomskiej hali MOSiR-u.

Federacja TFL po raz trzeci zawita do naszego miasta. – Jesteśmy mocno związani z tym regionem i lubimy organizować kolejne wydarzenia w Radomiu – powiedział Michał Górski, współorganizator gali.

Osoby, które w sobotni wieczór wybiorą się do hali MOSiR-u, zobaczą aż 13 walk rozgrywanych w formule MMA. Galę otworzy pięć pojedynków w formule semi-pro, a potem do klatki wejdą zawodowcy. Swoje umiejętności zaprezentuje m.in. pochodzący z naszego regionu Mateusz Głuch, Damian Zuba czy Sławomir Kołtunowicz. Łącznie na rozpisce gali znalazło się aż 10 nazwisk fighterów z Radomia.

Ozdobą wieczoru będą dwa pojedynki o pasy mistrzowskie. Najpierw w walce o tytuł zaprezentuje się pochodzący z Radomia Marcin Skrzek, który zmierzy się z doświadczonym Finem – Jimmym Kvarstrome. Następnie reprezentant Cross Fight Radom – Cezary Kęsik będzie bronił mistrzowskiego pasa TFL. Jego rywal to Gruzin Georgi Lobzhanidze.

Początek gali TFL 20 Sky Tattoo Night o godz. 19.

KD

Bez niespodzianki

Nie udało się zawodnikom HydroTrucku sprawić niespodzianki i pokonać Stelmetu Zielona Góra. Radomianie przegrali również z Astorią Bydgoszcz.

Koszykarze HydroTrucku do meczu z liderem przystąpili po przykrej porażce w Bydgoszczy z Astorią. Wówczas podopieczni Roberta Witki przegrali 66:80. W środę radomianie zagrali już przed własną publicznością, ale także nie byli faworytem. Tym razem ich rywalem był Stelmet Zielona Góra, a więc aktualny lider rozgrywek Energa Basket Ligi i zarazem jeden z głównych kandydatów do zdobycia mistrzostwa Polski.

W tym pojedynku miejscowi odrobili lekcję z bydgoskiej porażki i bez kompleksów rywalizowali ze Stelmetem. Bardzo wyrównany przebieg miała zwłaszcza pierwsza połowa. W niej radomianie walczyli o każdy centymetr parkietu i utrzymywali korzystny rezultat. Pierwszą kwartę wygrali liderzy rozgrywek 22:17. Kolejne 10 minut zakończyło się remisem, co oznaczało, że na kibiców czekają niemałe emocje po zmianie stron.

Tak się jednak nie stało, bo choć miejscowi starali się dotrzymać kroku rywalom, to ci swoją dojrzałością i doświadczeniem kontrolowali dwucyfrową przewagę i zasłużenie wygrali.

– Tylko dwie rzeczy o tym meczu. Mieliliśmy świetną skuteczność i cieszymy się z wygranej. To wszystko – podsumował spotkanie Zan Tabak, opiekun Stelmetu.

HydroTruck Radom – Stelmet Zielona Góra 74:86

Kwarty: 17:22, 18:18, 17:21, 22:25

HydroTruck: Piechowicz 2, Trotter 11, Camphor 25, Bogucki 9, Wall 3, Lindbom 7, Wątroba 2, Zegzuła 1, Mielczarek 14

MK

Wosztyl na podium

Natalia Wosztyl z RLTL ZTE Radom zdobyła brązowy medal podczas halowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski seniorów w Toruniu w kategorii seniorów. Radomianie stawali też na podium wśród młodzieżowców.

● **MICHAŁ NOWAK**

Jedyny medal w rywalizacji seniorów wśród lekkoatletów RLTL ZTE Radom zdobyła Natalia Wosztyl, która była trzecia w biegu na 200 metrów. Radomianka dobiegła do mety w czasie 24.10. Zwyciężyła Martyna Gola z KS Podlasie Białystok z wynikiem 23.64 przed Justyną Święty-Ersetic (AZS-AWF Katowice). Zmagania w Toruniu były jednak jednocześnie rywalizacją młodzieżowców. W tej kategorii Wosztyl w biegu na 200 metrów zdobyła srebro, a inna z biegaczek radomskiego klubu, Martyna Kotwiła, brąz. Kotwiła osiągnęła czas 24.18 i w rywalizacji seniorów zajęła miejsce tuż za podium. Wosztyl stanęła też na starcie biegu na 400 metrów, ale w tym przypadku rywalizacji nie ukończyła.

W finale biegu na 60 metrów przez płotki wystartowali Dawid Żebrowski i Olgierd Michniewski. Pierwszy z nich zajął piąte miejsce z wynikiem 8.06, a drugi siódme (rezultat 8.17). Mistrzem Polski został Damian Czykier z Podlasia Białystok z wynikiem 7.72, który wyprzedził Artura Nogę (7.94) i Krzysztofa Kiliana (8.00, obaj AZS-AWF Warszawa). Michniewski w rywalizacji mło-

dzieżowców uplasował się natomiast na drugim miejscu.

Blisko zdobycia medalu w biegu na 3000 metrów był Mateusz Kaczor. Ostatecznie zajął czwartą lokatę z czasem 8.21.46. Do medalu zabrakło naprawdę bardzo niewiele.

– Biegi mistrzowskie rządzą się swoimi prawami. Są wolne i rozgrywane na ostatnich metrach. Szybki finisz nigdy nie był moją mocną stroną, dlatego podjąłem jedyną słuszną dla siebie decyzję. Po pokonaniu 1500 metrów, czyli w połowie dystansu to ja objąłem prowadzenie i zacząłem długi finisz. Drugie 1500 metrów przebiegłem w czasie 4:02. Niestety, to nie wystarczyło, by zdobyć medal. Na ostatnim okrążeniu minęło mnie trzech zawodników. Biegiem, ile miałem sił, ale nie wystarczyło, by obronić brązowy medal, który przegrałem zaledwie o dziesięć setnych sekundy – relacjonuje Kaczor.

Mistrzem Polski na dystansie 3000 metrów został Adam Czerwiński (UKS Lider Siercza) z wynikiem 8:17.76 przed Bartoszem Jarczokiem (8:20.71) i Szymonem Topolnickim (8:21.36, obaj AZS-AWF Katowice). Kaczor wystartował także w biegu na 1500 metrów, ale zajął tam ósmą lokatę z wynikiem 3:55.28. Mistrzem Polski zo-



Inf. Emil Bort

stał, podobnie jak w biegu na 3000 metrów, Adam Czerwiński (3:48.98).

Tuż za podium w rywalizacji seniorów w trójskoku znalazł się Dawid Krzemiński. Zawodnik z Radomia osiągnął wynik 15.23, co jest jego rekordem życiowym. Złoty medal przypadł Karolowi Hoffmanowi z AZS-u UMCS Lublin (16.18), któ-

ry wyprzedził Krzysztofa Uwijałę (MKS Sambor Tczew, wynik 15.41) i Jakuba Daroszewskiego (BKS Bydgoszcz, 15.28). Krzemiński jednak zdobył tym wynikiem złoty medal wśród młodzieżowców.

Do rywalizacji w skoku wzwyż była zgłoszona Aneta Rydz, ale ostatecznie nie stanęła na starcie.

Z Kaliszem o dziewiąte

E. Leclerc Radomka zakończyła fazę zasadniczą Ligi Siatkówki Kobiet. O miejsce dziewiąte na koniec sezonu powalczą z Energą MKS-em Kalisz.

W ostatnim meczu E. Leclerc Radomki w fazie zasadniczej sezonu 2019/2020 Ligi Siatkówki Kobiet nie było niespodzianki. Radomianki przegrały z Grupą Azoty Chemikiem Police 0:3.

Już przed rozpoczęciem spotkania w Policach było wiadomo, że E. Leclerc Radomka nie może zmienić swojej pozycji w tabeli na koniec fazy zasadniczej. Radomianki zajmowały 10. miejsce i było pewne, że bez względu na wynik ostatniej kolejki na nim pozostaną. W sobotnim spotkaniu wciąż jednak miał o co grać Chemik. Ekipa Grupy Azoty musiała bowiem wygrać, aby być pewną zajęcia pierwszego miejsca na koniec fazy zasadniczej i to zadanie policzanki zrealizowały w stu procentach.

Początek meczu jednak był wyrównany, a w pewnym momencie radomianki były nawet na prowadzeniu (9:10). Szybko jednak gospodynie odwróciły sytuację (14:11). Potem Chemik kontrolował już boiskowe wydarzenia i wygrał partię otwarcia do 20. W drugiej partii dość szybko miejscowe odskoczyły (4:1, 10:5) i tę przewagę potem utrzymywały. Dzięki dobrej grze w ofensywie prowadzenie jeszcze wzrosło (21:14). Chemik po ataku Bednarek wygrał 25:20 i prowadził już 2:0. W trzecim secie nie brakowało walki na parkiecie. Choć inicjatywa była po stronie Grupy Azoty, to ekipa z Radomia ambitnie walczyła i co rusz odrabiała straty. E. Leclerc Radomka prowadziła nawet 16:13, ale parę chwil później, po ataku Łukasik był już remis – po 21. Ostatecznie końcówka należała do Chemika, który wygrał 3:0.

E. Leclerc Radomka pojechała do Polic w zaledwie dziewięćosobowym składzie. Nie było kontuzjowanych

Pauliny Szpak, Julii Lazcano, Emilii Muchy. Zabrakło też Renaty Białej, Majki Szczepańskiej-Pogody i Agaty Witkowskiej.

Tymczasem w ostatniej kolejce, w poniedziałkowym pojedynku BKS Stal Bielsko-Biała pokonała 3:1 Energę MKS Kalisz. Oznacza to, że bielszczanki zakwalifikowały się do fazy play-off z ósmego miejsca, a kaliszanki zajęły ostatecznie dziewiątą pozycję. To więc z kolei oznacza, że E. Leclerc Radomka Radom, która uplasowała się po fazie zasadniczej na 10. lokacie, na koniec sezonu zagra z Energą MKS o miejsca 9-10. W tej decydującej fazie sezonu zespoły będą rywalizowały w dwumeczu. Jeśli po dwóch spotkaniach będzie remis 1:1, to o tym, kto zajmie wyższą lokatę na koniec sezonu, zadecyduje tzw. złoty set, rozgrywany do 15 punktów na zasadach tie-breaku. Pierwszy mecz rywalizacji o miejsca 9-10 w Lidze Siatkówki Kobiet odbędzie się w Radomiu, prawdopodobnie 16 marca.

Grupa Azoty Chemik Police – E. Leclerc Radomka Radom 3:0 (25:20, 25:18, 25:23)

Grupa Azoty Chemik: Kowalewska 1, Silva 6, Grajber 7, Salas 20, Trushkina 4, Wasilewska 3, Maj-Erwardt (libero) oraz Nowakowska (libero), Polak, Bednarek 5, Łukasik 6, Mędrzyk, Połec 4

E. Leclerc Radomka: Zaborowska 3, Azizowa 8, Bałuk 11, Jones-Perry 10, Laskowska 3, Bałucka 1, Bodasińska (libero) oraz Olczyk 1

MICHAŁ NOWAK

Radomianie biegają

W niedzielę, 8 marca odbędzie się XIII Bieg Kazików o Puchar Prezydenta Miasta Radomia. Biegacze mają do pokonania 10-kilometrową trasę, ale nie zabraknie również atrakcji dla dzieci i młodzieży.



Inf. Emil Bort

Bieg Kazików już na stałe wpisał się do kalendarza radomskich imprez. Zawsze na początku marca ponad tysiąc amatorów biegania właśnie tutaj rozpoczyna swój sezon startów. – To doskonały moment na rozpoczęcie noworocznych startów – mówi Artur Błasiński, organizator Biegu Kazików. – 10 kilometrów to dystans dla każdego, więc można się rozruszać. A bardziej doświadczeni biegacze mogą potraktować ten start jako rozgrzewkę przed zbliżającymi się większymi wyzwaniami, jak starty w półmaratonach czy maratonach.

Bieg główny na dystansie 10 km wystartuje w niedzielę o godz. 13.15 z pl. Coraziego. W tym samym miejscu znajdować się będzie meta. – Trasa jest zbliżona do tej z poprzednich edycji – wyjaśnia Błasiński. – Będzie jedna krótka pętla wokół urzędu, a potem dwie nieco dłuższe, prowadzące m.in.

przez park Kościuszki, ul. Słowackiego, Kilińskiego, Struga, Malczewskiego, Rynek czy ul. Żeromskiego.

Poza biegiem głównym o godz. 12 odbędzie się bieg charytatywny, podczas którego zbierane będą fundusze na pomoc dla Mariki. A godzinę wcześniej rozpoczną się biegi dla dzieci i młodzieży. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.radombiega.pl oraz w biurze zawodów, które w sobotę i niedzielę znajdować się będzie w budynku VI LO im. Jana Kochanowskiego.

Bieg Kazików to kolejna biegowa impreza w naszym regionie. W minioną niedzielę, 1 marca ok. 500 osób wystartowało w Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczyń”. Bazą zmagania była Jastrzębia.

KD

Stanęli po przerwie

Po trzech miesiącach przerwy na boiska Fortuna 1. Ligi powrócili Warta Poznań i Radomiak Radom. W szlagierze 21. kolejki gospodarze wygrali 3:0, a bramki padały w drugiej połowie.

● MACIEJ KWIATKOWSKI

Trener Dariusz Banasik mocno zaskoczył wyjściowym składem. Szkoleniowiec pod nieobecność etatowego stopera Mateusza Cichowskiego (pauzował za nadmiar żółtych kartek) w środku defensywy postawił na Michała Grudniewskiego i Meika Karwota. Pierwszy miał zimą opuścić klub beniaminka, ale postanowiono, że wiosną także będzie pomagał kolegom. Za to największą niespodziankę stanowiło postawienie w defensywie na Karwota. Dla niego był to debiut na tej pozycji.

Sam pojedynek rozpoczął się od dość wysokiego pressingu ze strony gospodarzy. Podopieczni trenera Piotra Tworka mocno zaatakowali rywali i nie pozwalali im rozwijać skrzydeł. Radomiak za to liczył na kontrataki i właśnie po jednym z nich, już w siódmej minucie radomianie powinni prowadzić. Piłkę w środku pola na rzecz Rafała Makowskiego stracił kapitan Warty Bartosz Kieliba. Pomocnik przebiegł z futbolówką kilka metrów i posłał ją do – wychodzącego na pozycję sam na sam z Adrianem Lisem – Patryka Mikity. Najlepszy strzelec Radomiaka uderzył piłkę w długi róg bramki, ale Lis końcem nogi wybił ją na rzut różny!

Kto wie, czy stworzona okazja nie spowodowała wśród rywali lekkiego niepokoju. Wszystko dlatego, że w kolejnej fazie widowiska mecz się wyrównał,



Fot. radomskifot

a częściej w posiadaniu futbolówki byli przyjezdni.

Już w 18. minucie goście wykonywali czwarty rzut różny, ale piłkę po strzale głową Mateusza Michalskiego wybronił Lis. Gospodarze po raz pierwszy poważnie zagrozili radomianom w 30. minucie. Goście zaspali w defensywie, a do piłki dopadł Mariusz Rybicki, ale strzał pomocnika poszybował wysoko ponad poprzeczką.

Wystarczyło zaledwie pięć minut po zmianie stron, by piłka w końcu znalazła drogę do bramki. Stały fragment gry

wykonywali zawodnicy Warty, a najwyżej do piłki podanej przez Roberta Janickiego wyskoczył Kieliba, zmuszając Cezarego Misztę do kapitulacji. Chwilę później Radomiak mógł doprowadzić do wyrównania, ale strzały Rafała Makowskiego i Mateusza Michalskiego skutecznie powstrzymali liderzy z Poznania.

W 60. minucie Banasik przeprowadził pierwszą zmianę i w miejsce Górskiego wprowadził Damiana Nowaka. To właśnie ten piłkarz był najsukuteczniejszy w okresie przygotowawczym i trener liczył, że być może on odmieni losy meczu.

Kwadrans przed końcem gry po raz drugi w tej połowie zaatakowali poznaniacy. Piłkę przejął Michał Jakóbski, ale z ostrego kąta strzelił wprost w interweniującego Misztę. Szansę debiutu pod koniec gry otrzymali Marcin Budziński i Merveille Fundambu, ale i oni nie byli w stanie wpisać się na listę strzelców.

Co nie udało się radomianom, stało się dziełem Warty. Efektowną trójkową akcję przeprowadzili gospodarze, a Janickiemu pozostało jedynie umieścić piłkę w pustej bramce. Za to już w szóstej minucie doliczonego czasu wynik na 3:0 ustalił Gracjan Jaroch.

Tymczasem w sobotę, 7 marca Radomiak zagra kolejne spotkanie, a jego wyjazdowym rywalem będzie GKS 1962 Jastrzębie. Przeciwnicy w pierwszym wiosennym meczu zremisowali 0:0 w Bełchatowie z GKS-em.

Warta Poznań – Radomiak Radom 3:0 (0:0)

Bramki: Kieliba (50'), Janicki (81'), Jaroch (90+6')

Warta: Lis – Kielb, Kieliba, Trałka, Grobelny, Danielewicz (74' Laskowski), Jakóbski, Ławniczak, Rybicki (65' Apolinarowski), Janicki (88' Sławski), Jaroch

Radomiak: Miszta – Jakubik, Grudniewski, Karwot, Abramowicz, Leandro (79' Fundambu), Kaput, Makowski, Michalski (68' Budziński), Mikita, Górski (60' Nowak)

Sparingowy remis Broni

Piłkarze Broni Radom zremisowali w, trwającym 120 minut, meczu kontrolnym z MKS-em Piaseczno.

Szkoleniowcy już w ubiegły czwartek ustalili, że sobotni mecz towarzyski będzie rozgrywany w niecodziennej formule – nie dwa razy po 45 minut, ale cztery razy po 30 minut.

Pierwsza połowa zakończyła się jednobramkowym prowadzeniem gości. W 56. minucie efektywnym strzałem z rzutu wolnego (ponad murem) popisał się Łukasz Krupnik, a Paweł Młodzieński wyciągnął futbolówkę z siatki. Mecz ostatecznie zakończył się remisem, ale nie to było najważniejszym wydarzeniem sparingu. Otóż do niecodziennej sytuacji doszło w 102. minucie. Arbiter główny meczu odgwiżdżał jego zakończenie, choć według ustaleń przedmeczowych miał prowadzić zawody jeszcze przez 18 minut... Na szczęście asystent trenera Arkadiusza Modrzejewskiego jest jednocześnie sędzią piłkarskim i to on doprowadził zawody do końca. Arbitrzy przedwcześnie zakończyli mecz, bo udawali się na kolejny sparing, który rozpoczął się o godz. 14.

W niedzielę, 8 marca Broń zagra w Żąbkach, a jej ligowym rywalem będzie Legia II Warszawa.

Broń Radom – MKS Piaseczno 2:2 (0:0, 0:1, 2:1, 0:0)

Broń: samobójcza (69'), Czarnecki (86' z karnego) – Krupnik (56'), Obluski (71')

MK

REKLAMA

Czy na drodze wewnętrznej należy stosować się do przepisów ruchu drogowego?

Na drodze oznaczonej znakiem drogowym D-46 „droga wewnętrzna” kierujący jest obowiązany stosować się do przepisów ruchu drogowego w zakresie:

- 1/ koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób;
- 2/ wynikającym ze znaków i sygnałów drogowych.

Należy również pamiętać, że kierujący wyjeżdżający z drogi wewnętrznej jest włączającym się do ruchu tzn. jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.



PRZYPOMINA

AUTOPROMOCJA

SPEŁNIJ SWOJE MARZENIA

PRZYJDŹ NA CASTING PÓŁFINAŁOWY

14 MARCA (SOBOTA)
W GODZINACH 14-17
HOTEL NIHIL NOVI





STOWARZYSZENIE
CZARNI RADOM



VADEMECUM KIBICA

CERRAD ENEA CZARNI RADOM

BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA „7DNI” |

6 MARCA 2020

WYDANIE

NR

11

Grają jakby jutra miało nie być. Dwa pojedynki radomian w trakcie paru dni

Fot. Adam Kurasiewicz



Od paru tygodni siatkarzom Cerradu Enei Czarnych Radom przyświeca hasło „gramy jakby jutra miało nie być”. To daje efekt, bowiem w ostatnich tygodniach dyspozycja „Wojskowych” jest wyśmienita. W najbliższych dniach radomian czekają dwa kolejne mecze. Ich rywalami będą: na wyjeździe PGE Skra Bełchatów i u siebie Indykpol AZS Olsztyn.

Jeszcze 10 lutego Cerrad Enea Czarni zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli PlusLigi. Od tamtej pory jednak sytuacja „Wojskowych” diametralnie się zmieniła. To właśnie tamtego dnia radomianie wygrali ważne starcie z Asseco Resovia Rzeszów, a potem pokonywali jeszcze Verwę Warszawa Orlen Paliwa, Jastrzębski Węgiel i Ślepsk Małow Suwałki. Co najmniej dwa z tych czterech zwycięstw można uznać za dość niespodziewane. Mowa tu o pojedynkach z ekipami z Warszawy i Jastrzębia-Zdroju, które zajmują miejsca w czołowej czwórce PlusLigi.

– Już pokazaliśmy w tym sezonie, że jesteśmy drużyną nieobliczalną, która może wygrać z Warszawą czy w Jastrzę-

biu, a przegrać w Bydgoszczy – mówi Robert Prygiel, trener Cerradu Enei Czarnych. To właśnie po wspomnianej porażce w Bydgoszczy, a potem w Sosnowcu, radomianie zupełnie odmienną swoją grę i obecnie wskoczyli z trzynastej na siódmą pozycję w tabeli. Co więcej, szósty GKS Katowice ma tylko jeden punkt więcej, ale i o dwa rozegrane więcej meczów. Dlatego też „Wojskowi” mają bardzo realne szanse na zajęcie bardzo dobrej pozycji na koniec fazy zasadniczej, do końca której pozostało im do rozegrania tylko pięć spotkań.

– W każdym meczu, bez względu na to z kim gramy, chcemy wygrać. Mamy bardzo realną szansę na grę w play-offach i zajęcie po fazie zasadniczej dobrego miejsca – dodaje szkoleniowiec.

Najbliższym rywalem „Wojskowych” będzie PGE Skra Bełchatów, czyli zespół, który obecnie plasuje się na czwartej pozycji w tabeli. To bełchatowianie będą faworytem tego pojedynku. Tym bardziej, że Cerrad Enea Czarni od momentu awansu do PlusLigi nie zaznali jeszcze smaku zwycięstwa w hali Energia w Bełchatowie. W siedmiu spotkaniach siedmiokrotnie lepsi byli wielokrotni mistrzowie Polski.

– My podejmiemy do tego spotkania bardzo spokojnie, bez leku czy strachu przed przeciwnikiem. Z dużym respektem, ale pewni swoich umiejętności. Po to, aby sprawić kolejną niespodziankę – zaznacza trener. Gospodarze piątkowego pojedynku mają jednak swoje problemy zdrowotne.

– Mówi się, że niepewny jest występ Artura Szalpuski czy Milada Ebadipoura. To dwaj ważni zawodnicy, podstawowi skrzydłowi. Będziemy chcieli wykorzystać to, że jesteśmy w dobrej formie i dobrze gramy, punkujemy i wygrywamy, a także to, że przeciwnik ma swoje problemy – zapewnia trener.

Drużynie z Radomia przyświeca w ostatnich tygodniach pewne hasło.

– Wiemy o co gramy, wiemy dla kogo gramy, bo mamy bardzo duże wsparcie od wielu ludzi, sponsorów i kibiców. Kolejny mecz gramy pod hasłem, które już nam od paru tygodni przyświeca „gramy jakby jutra nie było” – mówi Robert Prygiel.

Tymczasem już w środę, 11 mar-

ca, siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom w zaległym meczu 14. kolejki PlusLigi podejmą Indykpol AZS Olsztyn, w którego składzie występuje m.in. wieloletni były zawodnik „Wojskowych”, Wojciech Żaliński. W pierwszej rundzie, w meczu, który odbył się w inauguracyjnej kolejce sezonu 2019/2020, miejscowi pokonali radomian po tie-breaku. Teraz Cerrad Enea Czarni będą chcieli wziąć rewanż.

Początek meczu z PGE Skrą Bełchatów w piątek, 6 marca o godzinie 17.30.

Starcie z Indykpołem AZS Olsztyn zacznie się natomiast w Radomiu w środę, 11 marca, o godzinie 17.30.

MICHAŁ NOWAK

KRZYSZTOF MICHALSKI

Funkcja: *statystyk*

Data urodzenia: *09.04.1992*



Pełni funkcję statystyka Cerradu Enei Czarnych Radom od sezonu 2012/2013, kiedy to wraz z radomskim klubem wywalczył tytuł mistrza pierwszej ligi oraz awans do ekstraklasy.

Co ciekawe, popularny „Kyro” jest wychowankiem Radomskiego Centrum Siatkarskiego Czarni. Z drużynami młodzieżowymi radomskiego klubu sięgał po medale mistrzostw Polski w kategorii juniorów. Jest absolwentem liceum Traugutta.

W swoim CV, Krzysztof Michalski może pochwalić się także pracą w siatkarskiej reprezentacji mężczyzn u boku szkoleniowca Ferdinando De Giorgiego. Radomianin pomagał Karolowi Rędziochowi, ówczesnemu głównemu statystykowi kadry. – Jest to dla mnie duże wyróżnienie. Przede mną na pewno wielkie wyzwanie, ale też szansa na rozwój – mówił wtedy statystyk radomskeigo klubu.

JAKUB SZYSZKA

Funkcja: *trener przygotowania fizycznego*

Data urodzenia: *08.10.1990*

Pełni funkcję trenera przygotowania motorycznego w Cerrad Czarnych Radom od sezonu 2017/2018. Jest trenerem od 18. roku życia, a od dziesięciu lat jest związany ze sportem.

W swoim CV ma pracę jednak nie tylko z siatkarzami, ale także m.in. z bokserami, zawodnikami crossfit czy futbolistami amerykańskimi. Specjalizuje się też w rehabilitacji siłowej po kontuzjach kolan czy barku.

Jest certyfikowanym trenerem kulturystyki (PAS Polska), trenerem Crossfit Level 1 (Crossfit Bold, Londyn), trenerem CrossCore (Hokksund, Norwegia), olimpijskiego podnoszenia ciężarów (certyfikat Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów) oraz trenerem gimnastyki w Crossficie Level 1 (Kraków). Jest studentem fizjoterapii na Wyższej Szkole Rehabilitacji w Warszawie.





11 MARCA 2020 ROKU, GODZINA 17.30

CERRAD ENEA CZARNI RADOM

VS

INDYKPOL AZS OLSZTYN

PARTNER MECZU:

SKARYSZEW



PATRONI MEDIALNI



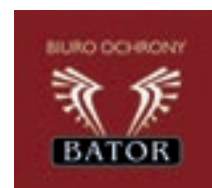
SPONSORZY TYTULARNI



SPONSORZY GŁÓWNI



SPONSORZY WSPIERAJĄCY



SPONSORZY I PARTNERZY WSPIERAJĄCY

